DZIŚ SPECJALNY DODATEK
PUPIL ROKU
A W NIM PREZENTUJEMY ZWYCIĘZCÓW WE WSZYSTKICH KATEGORIACH

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 125 (18.301) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 21.10.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Lublin

Rozmowa z wiceminister rolnictwa w „Kurierze”

- Obawom polskich rolników się nie dziwię. Mogę zapewnić, że dbamy o zabezpieczenie ich interesów - mówi Małgorzata Gromadzka
– Str. 5

Lublin

Pięciogwiazdkowy Hotel Palace Europe Lublin na deptaku

Pod koniec listopada ma zostać sfinalizowany remont zabytkowego gmachu dawnego Hotelu Europa. Po kilku latach znów przyjmie gości
– Str. 3

Dwie osoby zginęły w pożarze murowanego domu w Łysołajach w pow. łęczyńskim
– Str. 3

Ruszyły kontrole pracowników i zwolnień lekarskich. Sprawdź, za co można utracić zasiłek i dostać dyscyplinarkę
– Str. 12



FOT. 123RF.COM

Lublin

Rusza budowa mieszkań na Górkach Czechowskich. Ceny od 11 tys. zł za mkw.

Jakub Sarek

Rok po przyjęciu przez radnych Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego rusza zabudowa Górek Czechowskich. Deweloperska spółka TBV rozpoczęła przygotowania do budowy pierwszych bloków mieszkalnych. – W dwóch lokalizacjach będzie łącznie 286 mieszkań – mówi „Kurierowi Lubelskiemu” Wojciech Dzioba, prezes spółki TBV.

Zaczyna się nowy rozdział w historii Górek Czechowskich. Spółka deweloperska TBV, właściciel 105 hektarów terenu, rozpoczęła budowę pierwszych dziewięciu bloków mieszkaniowych. Do końca października na plac budowy ma wjechać ciężki sprzęt. Osiedle będzie nosiło nazwę Górki – Nowa Dzielnica.

Pierwsze cztery budynki z garażami podziemnymi staną przy ul. Melomanów (od strony ul. Koncertowej). Będą miały od czterech do siedmiu kondygnacji.

Kolejnych pięć bloków powstanie przy ul. Poligonowej (w pobliżu skrzyżowania z ul. Zielone Wzgórze). Każdy z nich będzie miał cztery kondygnacje nadziemne i jedną podziemną z przeznaczeniem na garaże. Na parterach znajdą się lokale mieszkalne i usługowe, a na wyższych piętrach mieszkania. W jednym z budynków inwestor zaplanował świetlicę dla mieszkańców o powierzchni ponad 260 mkw.

– W tych dwóch lokalizacjach będzie łącznie 286 mieszkań. Metraż od 30 do 100 metrów kwadratowych – mówi „Kurierowi Lubelskiemu” Wojciech Dzioba, prezes spółki TBV. Jak dodaje, ceny mieszkań wahają się od 11 do 15 tysięcy złotych za metr kwadratowy. – Mieszkania są już formalnie w sprzedaży – uzupełnia prezes Dzioba.



TBV/WIZUALIZACJE

Osiedle będzie nosiło nazwę Górki – Nowa Dzielnica

W obu lokalizacjach przewidziano ponad 500 miejsc parkingowych, z czego 34 zewnętrznych.

– ZPI nałożył na nas bardzo ostre wymogi. Wskaźnik miejsca parkingowego dla każdego lokalu wynosi 1,5. Do tego trzeba dorzucić 10 procent miejsc ogólnodostępnych – wylicza Dzioba.

Inwestycje mają być gotowe w październiku 2028 roku.

Zgodnie z zapisami Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego spółka TBV może zabudować ok. 30 ha Górek Czechowskich. Od strony samej ul. Koncertowej w ciągu dwóch dekad może powstać 2 tys. mieszkań.

Radni zgodzili się na zabudowę

Przypomnijmy, że we wrześniu 2025 roku radni Rady Miasta Lublin przyjęli Zintegrowany Plan Inwestycyjny, który otworzył drogę do zabudowy Górek Czechowskich. W powiązanej z ZPI umowie urbanistycznej TBV zobowiązało się do przekazania miastu za symboliczną złotówkę 75-hektarowego ogólnodostępnego parku naturalistycznego. Spółka deweloperska ma go wykonać na własny koszt.

– Umowa urbanistyczna nas wiąże i nie ma od niej żadnych odstępstw. Rozpoczęliśmy już drugi etap budowy parku naturalistycznego. Zakładamy, że finał prac nastąpi w czerwcu 2027 roku. To będzie kontynuacja ścieżki terenowej – wskazuje Wojciech Dzioba.

Ścieżka pieszo-rowerowa, zwana przez mieszkańców Czechowa i Sławina „ścieżką TBV”, ma ok. kilometra długości. Zaczyna się przy ul. Koncertowej, na tyłach kompleksu handlowego, a kończy przy ul. Poligonowej. Tuż przy niej znajduje się plac zabaw. – Drugi etap ścieżki będzie wiódł od placu zabaw do parkingu przy ul. Północnej – precyzuje Dzioba.

Park naturalistyczny zostanie podzielony na cztery strefy. Pojawią się tam ścieżki, punkty widokowe, wybiegi dla psów i place zabaw. Dodatkowo spółka TBV ma nieodpłatnie przekazać miastu działkę o powierzchni ok. 1,5 ha, położoną przy ul. Bohaterów Września. Teren ma zostać przeznaczony na cele związane z oświatą, kulturą i zdrowiem.

TBV deklaruje – na swój koszt – budowę drogi do ronda Kilara (przy Lidlu), przebudowę ul. Melomanów, budowę sygnalizacji świetlnej na ul. Koncertowej, przebudowę skrzyżowania Ducha, Willowa, Poligonowa, budowę sygnalizacji świetlnych na ul. Poligonowej na wysokości ul. Relaksowej oraz ul. Zielone Wzgórze.

TBV zrzeknie się odszkodowania z tytułu wydzielenia działek pod drogi gminne o powierzchni 2,7 ha.

Spór o Górki ciągnie się od lat

Przeciw zabudowie Górek Czechowskich od lat protestuje część mieszkańców oraz organizacje ekologiczne. Ich zdaniem teren ten stanowi ważny korytarz napowietrzający dla miasta i występuje tu siedlisko zagrożonego wymarciem chomika europejskiego. Górki Czechowskie były też miejscem kaźni. To tu w czasie II wojny światowej Niemcy rozstrzeliwali np. więźniów Zamku Lubelskiego. TBV zobowiązało się do budowy poświęconego im pomnika.

W sprawie zagospodarowania Górek w kwietniu 2019 r. odbyło się pierwsze w historii Lublina referendum. Ze względu na zbyt niską frekwencję (12,91 proc.) okazało się ono nieważne. Większość osób, które poszły do urn – 67,7 proc. – opowiedziała się przeciw zabudowie.

eprasa.pl 7096463798

POLECAMY

PIĄTEK: Emerytury, renty oraz przeliczanie świadczeń. Ekspert ZUS odpowiada na pytania

21.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Urszula, Hilary
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Barbara Woźnica
Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1
20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE"

21.10.2015 r. Chcieli handlować w Finlandii. Sami stali się żywym towarem

Oszuści wykorzystali 76 osób. Oferowali pracę, a kazali żebrać. Akt oskarżenia przeciwko handlarzom ludźmi trafił do sądu w Lublinie. Oskarżonych zostało 11 osób w wieku od 28 do 59 lat, wszyscy są mieszkańcami woj. lubelskiego.

- Działali od 2009 r. do 3 listopada 2014 - informuje Beata Syk-Jankowska, rzeczniczka prasowa lubelskiej prokuratury. - Handlarze dawali swoim ofiarom kartki z tekstem w języku fińskim, zawierające prośbę o pieniądze na leczenie członka rodziny. Chodzili z nimi po domach, a za otrzymane datki wręczali darczyńcom drewniane figurki.

Nie mogli wrócić do Polski, nie mieli za co. Musieli zapłacić handlarzom za załatwienie „pracy", transport do Finlandii i zakwaterowanie. Szefowie gangu przerzucali ich z miejsca na miejsce. Traktowali jak towar. JS

KALENDARIUM

1702
Cesarz Leopold I Habsburg wydał Złotą Bullę ustanawiającą jezuicką Akademię Leopoldyńską we Wrocławiu ze wszystkimi przywilejami uniwersytetów europejskich.

1831
Kapitulacja twierdzy zamojskiej i upadek powstania listopadowego.

1949
Przekazano do eksploatacji pierwszy zbudowany po wojnie w Polsce statek pełnomorski SS „Sołdek".

1963
Ostatni żołnierz polskiego podziemia antykomunistycznego sierż. Józef Franczak ps. „Laluś" poległ w walce z obławą ZOMO we wsi Majdan Kozic Górnych.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
15°C/9°C

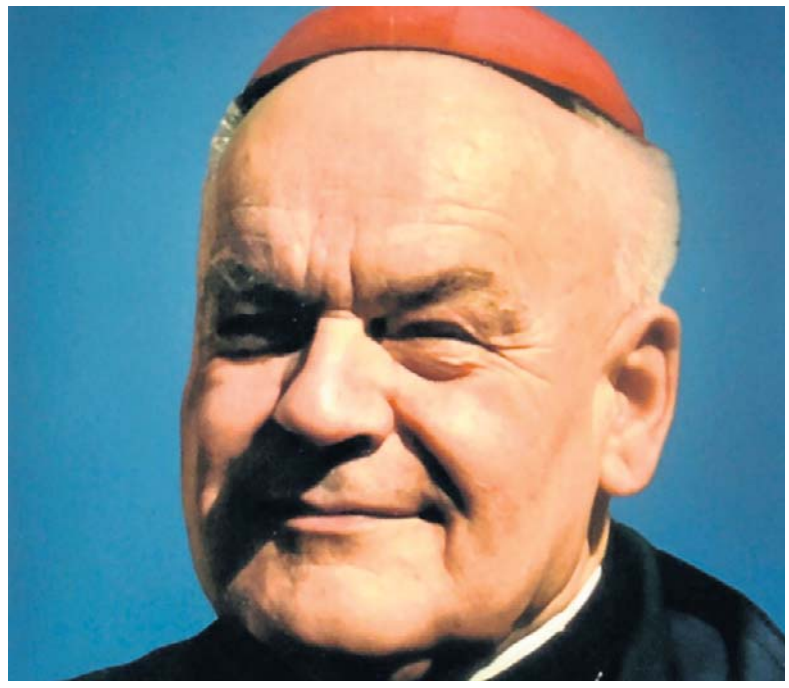
jutro
13°C/7°C

IPN LUBLIN

Pasterz niezłomny. Biskup Jan Olszański (1919-2003)

Władysław Rożkow

19 października obchodzony był w Polsce Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych. To święto upamiętnia kapłanów, którzy, narażając się na liczne represje i prześladowania, mężnie i ofiarnie stawali w obronie wiary, wartości patriotycznych oraz godności człowieka.



Bp Jan Olszański. Zdjęcie ze zbiorów archiwum postulatora procesu beatyfikacyjnego

Do grona kapłanów niezłomnych z całą pewnością należy Jan Olszański – wieloletni duszpasterz katolików na sowieckim Podolu, a następnie biskup odrodzonej na tych terenach diecezji kamienieckiej. Już za życia był przez wielu postrzegany jako symbol niezłomności Kościoła katolickiego oraz polskości na Kresach Wschodnich.

Dzieciństwo późniejszego kapłana przypadło na okres odrodzenia polskiej państwowości. Przyszedł na świat 14 stycznia 1919 r. w Hucisku Brodzkim. Idąc za głosem powołania, w 1938 r. wstąpił do seminarium duchownego we Lwowie. Formację seminaryjną kontynuował podczas II wojny światowej, w atmosferze niepewności i zagrożenia, jakie niosły najpierw sowieckie, a następnie niemieckie represje wobec Polaków i Kościoła katolickiego.

Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1942 r. rozpoczął posługę jako wikariusz w Kaczanówce, położonej przy dawnej granicy polsko-sowieckiej. Stamtąd podejmował sporadyczne wyprawy do katolików za Zbruczem, którzy wskutek represyjnej polityki komunistów przez długi czas byli pozbawieni własnych kapłanów, świątyń i możliwości swobodnego praktykowania wiary.

Poznawszy potrzeby Kościoła na Wschodzie, pod koniec II wojny światowej, za zgodą metropolity lwowskiego, podjął misję duszpasterską na Podolu, ponownie zajętym przez Armię Czerwoną. W październiku 1944 r. został proboszczem w Gródku Podolskim, gdzie z dwuletnią przerwą w latach 1946–1948 posługiwał do 1959 r. Wówczas, z powodu intensywnej działalności duszpasterskiej, władze sowieckie wydaliły go z Gródka i zmusiły do zamieszkania w Manikowcach. Stamtąd duchowny potajemnie wyjeżdżał do najbardziej oddalonych wspólnot katolickich, zwłaszcza tych, które od dłuższego czasu nie miały duszpasterza. Przebywając pod ciągłą inwigilacją władz sowieckich, usiłował prowadzić ukrytą pracę duszpasterską. Chrzcił setki ludzi, błogosławił małżeństwa, katechizował młodzież, potajemnie przygotowywał kandydatów do kapłaństwa, jednakże najwięcej czasu poświęcał spowiadaniu, które niekiedy mogło trwać przez całą dobę.

16 stycznia 1991 r. został mianowany biskupem reaktywowanej diecezji kamieniecko-podolskiej. Dostrzegając potrzebę formacji miejscowych kandydatów do kapłaństwa, założył w Gródku Podolskim wyższe seminarium duchowne, jako pierwszy spośród biskupów łacińskich na Ukrainie. W 1998 r. powołał Instytut Nauk Teologicznych, kształcący przyszłych katechetów świeckich. Na ogromnym obszarze diecezji, niemal dorównującym powierzchni Polski, w ciągu jedenastu lat pasterzowania erygował ponad dwieście parafii i punktów duszpasterskich. Posługę biskupa diecezjalnego pełnił do maja 2002 r. Jako biskup senior nadal wspierał diecezję działalnością duszpasterską, radą i modlitwą, ofiarując za nią swoje cierpienia. Zmarł 23 lutego 2003 r. w Kamieńcu Podolskim. W 2023 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny. Więcej o życiu i posłudze niezłomnego pasterza będzie można przeczytać w monografii Apostolus Podolae. Biskup Jan Olszański (1919–2003), która ukaże się nakładem Wydawnictwa IPN jeszcze w tym roku.

eprasa.pl 7096463798

LUBLIN

Był Hotel Europa. Na deptaku teraz będzie pięciogwiazdkowy Hotel Palace Europe Lublin

Pod koniec listopada ma zostać sfinalizowany remont zabytkowego gmachu dawnego Hotelu Europa. Po kilku latach znów przyjmie gości.

Jakub Sarek



FOT. JAKUB SAREK

Nowy hotel będzie miał 72 pokoje

Jeszcze trwa remont zabytkowego, XIX-wiecznego Hotelu Europa na rogu Placu Litewskiego i Krakowskiego Przedmieścia. - Do końca listopada 2026 r. powinniśmy się wyrobić – mówi „Kurierowi Lubelskiemu" Jerzy Bień, kierownik budowy.

Od wybuchu pandemii koronawirusa w 2020 r. obiekt był nieczynny. Jego właścicielem jest spółka Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK z Sanoka. Budynkiem zarządza grupa Platan Hotels & Resorts, do której należy marka Aries. W jej ofercie znajdują się m.in. hotele w Zakopanem, Szczyrku, Wiśle czy na Mazurach. Odrestaurowany hotel będzie nosić nazwę Hotel Palace Europe Lublin.

- Jesteśmy na etapie wyposażania obiektu. Pierwszych gości chcielibyśmy przyjąć jeszcze w 2026 r. Ale tę kwestię uzależniamy od tego, ile potrwają odbiory – wskazuje w rozmowie z „Kurierem" Marcin Kania z Platan Hotels &Resorts.

Hotel Palace Europe Lublin będzie drugim – po Hotelu Alter przy ul. Grodzkiej - pięciogwiazdkowym hotelem w Lublinie. Znajdą się w nim 72 pokoje. - Ich wystrój będzie luksusowy z zachowaniem historycznych detali – zapewnia Kania.

W lokalu nie otworzy się restauracja POLKA sygnowana przez Magdę Gessler. - To była plotka. Magda Gessler nie planuje u nas żadnej restauracji – podkreśla Kania.

Hotel był tu od ponad 150 lat

Jak podaje Leksykon Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN, Hotel Europa obecnie znajduje się na dwóch działkach, które do połowy XIX wieku wchodziły w skład ogrodu przynależnego do pałacu Czartoryskich. Przed 1864 rokiem obie parcele wraz ze znajdującym się tu dworkiem oraz ruinami spalonej łazienki należały do Antoniego Kobylińskiego. W tym samym roku zakupił je Franciszek Chobrzyński, który wystawił na nich jednopiętrową, murowaną oficynę. W 1865 roku przystąpił do budowy Hotelu Europa według projektu Ludwika Szamoty – budowniczego gubernialnego. Budowę zakończono w 1867 roku.

Pierwotnie budynek był nazwany Hotelem Europejskim. Był skromną repliką warszawskiego Hotelu Europejskiego, jednakże w Lublinie należał do jednych z bardziej reprezentacyjnych gmachów użyteczności publicznej. W chwili budowy oprócz hotelu znajdowała się w nim również restauracja oraz cukiernia.

W okresie międzywojennym obiekt nadal pełnił funkcję hotelu z restauracją i kawiarnią. Ponadto znajdowały się w nim: zakład fotograficzny, fryzjerski, apteka, siedziba biura „Orbis" oraz kilka sklepów. Podczas II wojny światowej częściowemu zniszczeniu uległ narożnik budynku, zaś oficyna w podwórzu została całkowicie zburzona.

W 1949 roku przeprowadzono remont budynku. W 1971 roku nieruchomość została wpisana do rejestru zabytków.

KRÓTKO

Lublin

Pracownice ZUS miały dolewać koleżance środki przeczyszczające

Cztery pracownice lubelskiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: Paula L., Ewa K., Monika Ch. oraz Teresa J. miały przez ponad dwa miesiące dolewać środki przeczyszczające do napojów pitych przez swoją koleżankę. – Do jednego z takich zdarzeń doszło 27 sierpnia 2025 roku, kiedy to podejrzane dolały do napoju pokrzywdzonej środek zawierający laktulozę w ilości co najmniej dwukrotnie przekraczającej maksymalną dawkę terapeutyczną. Działanie to wywołało u Magdaleny W. rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni – podaje prok. Marcin Kozak.
W tym tygodniu kobiety usłyszały w prokuraturze zarzut popełnienia przestępstwa spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu, działając czynem ciągłym, wspólnie i w porozumieniu. Podejrzane nie przyznały się do popełnienia zarzuconego im czynu. Wszystkie solidarnie odmówiły też składania wyjaśnień. Żadna z czterech kobiet nie jest już zatrudniona w ZUS. **JS**

Lublin

Rozpoczął się remont ul. Zbożowej

Uwaga, są utrudnienia w ruchu. Drogowcy rozpoczęli remont ul. Zbożowej. Chodzi o ok. 290-metrowej długości fragment od ul. Skalistej do wysokości posesji Zbożowa 4, czyli skrzyżowania z Al. Warszawską. Frezowanie nawierzchni to pierwsza faza robót. Później wykonawca prac przystąpi do odtworzenia jezdni. **JAXA**

POWIAT ŁĘCZYŃSKI



FOT. POLICJA

Dwie osoby zginęły we wtorkowym pożarze murowanego domu w Łysołajach (pow. łęczyński). Przyczyna pojawienia się ognia nie jest znana. - Strażacy wewnątrz budynku odnaleźli dwa zwęglone ciała. Z naszych informacji wynika, że posesja ta zamieszkiwana była przez dwie osoby - mówi „Kurierowi" asp. szt. Magdalena Krasna z policji w Łęcznej. Jak się dowiedzieliśmy, może chodzić o matkę z synem. - Nie mogę tego potwierdzić, dopóki nie będziemy mieli stuprocentowej pewności. Ciała zostały zabezpieczone do sekcji zwłok - zastrzega asp. szt. Krasna. JS

LUBLIN

Lubelski architekt, który zasłużył się dla Wietnamu i zyskał sławę

Artur Jurkowski

- Jest bohaterem, jest symbolem przyjaźni między Wietnamem a Polską, bo w Wietnamie prawie każdy wie kim był Kazik – mówi Ha Hoang Hai, ambasador Wietnamu w Polsce.



FOT. ARTUR JURKOWSKI

Pamiątkowa tablica Kazimierza Kwiatkowskiego w Lublinie

- To ten brodaty człowiek, który nam pomógł uratować Królestwo Czamy i całe miasto Hoi An, które teraz jest nazywane perłą Wschodu i przyciąga miliony turystów do Wietnamu – mówi Ha Hoang Hai, ambasador Wietnamu w Polsce.

Chodzi o Kazimierza Kwiatkowskiego, architekta i konserwatora. W poniedziałek na fasadzie kamienicy przy ul. Archidiakońskiej odsłonięto tablicę poświęconą jego pomięci. - To dla nas wielki zaszczyt móc przywołać znakomitą postać naszego mieszkańca. Znakomitą postać zarówno dla konserwacji zabytków, jak i w tych wzajemnych relacjach polsko wietnamskich - dodaje Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Kazimierz Kwiatkowski (1944 – 1997) zdobywał doświadczenie zawodowe w Lublinie, angażując się w ochronę i konserwację miejscowych zabytków. W latach 1981–1997 kierował Polsko-Wietnamską Misją Konserwacji Zabytków. Jego działania przyczyniły się do uratowania wielu cennych obiektów historycznych w Wietnamie, w tym zabytków Hoi An i zespołu świątynnego My Son. Dzięki jego staraniom na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO trafiło Zakazane Miasto w Hu i stara część miasta Hoi An oraz My Son.

eprasa.pl 7096463798

DROBNE

Handlowe

INNE

ODSTĄPIĘ grób murowany podwójny 4 katakumbowy na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie, blisko kaplicy - sekcja 9 rząd 4 nr 6,7. Całość jest pokryta jasnym granitem. Cena do uzgodnienia, 600-986-622

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99

REMONTY/ELEKTRYKA/ TANIO/693-051-624

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

INNE

UPRZĄTANIE mieszkań po zmarłych osobach. Uprzątanie, strychów, garaży, posesji. Wywóz zbędnych rzeczy. Porządkowanie zaniedbanych działek., 530-373-641

Towarzyskie

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez
Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

LUBELSKIE

Od Łukowa po Zamość. Ponad 400 milionów na modernizację kolei w naszym regionie

Sprawniejsze przejazdy, nowoczesne systemy informacji pasażerskiej, nowe perony i większe bezpieczeństwo na przejazdach kolejowo-drogowych. Polskie Linie Kolejowe podsumowały inwestycje zrealizowane w województwie lubelskim z KPO.

Anna Paszkowska



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Na dworcach i przystankach kolejowych działa nowy system informacji pasażerskiej, a w Borowinie i Hordzieżce pojawiły się nowe perony

Jednym z największych projektów była budowa Centralnego Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej na linii kolejowej nr 7 pomiędzy Otwockiem a Lublinem. Inwestycja objęła 41 stacji i przystanków. Nowe rozwiązania pojawiły się m.in. na stacjach Lublin Główny, Lublin Zachodni, Nałęczów, Puławy i Dęblin. - Dzięki temu mamy nową, pełną informację pasażerską, głosową oraz obrazową. Jest wygodny dostęp do wiedzy o aktualnym rozkładzie jazdy i ruchu pociągów. Poprawione zostało także bezpieczeństwo poprzez zabudowę monitoringu wizyjnego - powiedział Marcin Demidziuk, dyrektor projektu w Centrum Realizacji Inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych.

Największym zadaniem zrealizowanym w regionie była budowa Lokalnego Centrum Sterowania Ruchem Kolejowym w Zawadzie za blisko 179 mln zł.

Nowoczesny obiekt umożliwia prowadzenie ruchu kolejowego na liniach Rejowiec-Zawada, Zawada-Hrubieszów oraz Zamość-Bortatycze z jednego miejsca. Dyżurni ruchu nadzorują pracę 12 nastawni, obserwując sytuację na monitorach i reagując na bieżąco na wszelkie zdarzenia.

- Powoduje to poprawę warunków pracy dla dyżurnych, ale przede wszystkim zwiększa bezpieczeństwo i poprawia stan infrastruktury kolejowej oraz urządzeń sterowania ruchem - podkreślał Zygmunt Osiak, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Lublinie.

W ramach projektu zmodernizowano również przejazdy kolejowo-drogowe, w tym dwa szczególnie wymagające przejazdy w Zamościu. Jeden z nich został zsynchronizowany z miejską sygnalizacją świetlną.

Zmiany objęły także linię kolejową nr 26. Na odcinku pomiędzy Łukowem a Dęblinem wymieniono około 25 kilometrów toru oraz przebudowano sieć trakcyjną.

Najbardziej widocznym efektem prac dla podróżnych są nowe perony w Borowinie i Hordzieżce. Obiekty zostały wyposażone w wiaty, ławki, oświetlenie LED oraz czytelną informację pasażerską. Wyższe krawędzie peronów ułatwiają wsiadanie do pociągów, także osobom o ograniczonej mobilności.

W ramach inwestycji przebudowano również przejazdy kolejowo-drogowe i zamontowano nową sygnalizację świetlno-dźwiękową. Wartość zadania wyniosła około 128,7 mln zł.

Czwartym projektem była modernizacja urządzeń zabezpieczenia ruchu na 11 przejazdach kolejowo-drogowych w województwie lubelskim. Prace objęły przejazdy na liniach kolejowych nr 7, 68, 69 i 72. Prace objęły przejazdy w miejscowościach: Rzeczyca Kolonia, Dąbrowa Rzeczycka, Biskupice, Pułankowice, Rudka, Lublin, Zamość, Góry Kolonia, Wereszcze Małe, Krasnystaw oraz Bełżec.

Stare systemy zastąpiono urządzeniami wyposażonymi m.in. w nowe sterowanie, czujniki oraz sygnalizatory LED. Dzięki temu zwiększyło się bezpieczeństwo kierowców, pieszych i pasażerów.

Obecnie trwają prace projektowe dotyczące elektryfikacji linii nr 30 na trasie Lublin-Łuków, budowy nowego połączenia kolejowego do Łęcznej oraz modernizacji linii Chełm-Włodawa.

- Wszystkie trzy projekty są na etapie projektowania i opracowywania projektów budowlanych w ramach programu Kolej Plus - poinformował Marcin Demidziuk.

Łącznie dzięki środkom z KPO w województwie lubelskim zrealizowano cztery zadania o wartości około 400 mln zł brutto.

REKLAMA 0011600534

Wójt Gminy Mełgiew,
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Mełgiew przy ul. Partyzanckiej 2 wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości Gminy Mełgiew przeznaczonych do oddania w dzierżawę, najem oraz użyczenie. Wykazy zamieszczono również w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Mełgiew – www.ugmelgiew.bip.lubelskie.pl w zakładce Obwieszczenia i Ogłoszenia Wójta Gminy Mełgiew.

REKLAMA 0011600727

Wójt Gminy Garbów

działając na podstawie ar. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) podaje do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości** stanowiących własność Gminy Garbów **przeznaczonych do przekazania w dzierżawę.**

Wykaz ten został umieszczony od dnia 21 października na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Garbów, ul. Krakowskie Przedmieście 50, oraz na stronach internetowych urzędu Gminy Garbów.

Wójt Gminy Garbów
Kazimierz Firlej

REKLAMA 0011601352

INFORMACJA

Wójt Gminy Adamów

informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na cele rolnicze na okres 3 lat, położonych w obrębie Suchowola: działek nr 919/1, 919/3, 919/5 oraz części działki nr 1151/2. Wykaz wywieszono dnia 20.10.2026 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Adamów, Adamów 11b, oraz zamieszczono na stronach internetowych adamow.gmina.pl i bip.adamow.gmina.pl.

eprasa.pl 7096463798

ROZMOWA

Obawom polskich rolników się nie dziwię. Mogę zapewnić: dbamy o zabezpieczenie ich interesów

Jakub Sarek

Nie ugniemy się pod presją Komisji Europejskiej w sprawie zniesienia embarga na import z Ukrainy pszenicy, kukurydzy, rzepaku oraz słonecznika - deklaruje w rozmowie z „Kurierem Lubelskim" Małgorzata Gromadzka, posłanka KO z Biłgoraja oraz wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi.

Popiera pani wejście Ukrainy do Unii Europejskiej?

Stanowisko polskiego rządu, a więc także moje, brzmi następująco: tak, jesteśmy za akcesją Ukrainy do Unii Europejskiej, bo jest to kwestia bezpieczeństwa Polski. Przyspieszona ścieżka akcesyjna dla naszego wschodniego sąsiada może jednak powodować różne niepożądane problemy.

Jakie?

Gdy rozmawiamy ze stroną ukraińską, to zawsze podkreślamy, że Polska bardzo długo przechodziła unijny proces akcesyjny. My dostosowywaliśmy swoje prawodawstwo, żeby spełnić wszelkie wymogi unijne. Szczególną rolę odgrywała tu praworządność i walka z korupcją czy niezależność mediów. Restrykcyjne były choćby kwestie przygotowywania odpowiedniej produkcji i jakości żywności, użycia zgodnych z unijnymi normami środków ochrony tej żywności.

A jak wiemy korupcja jest na Ukrainie gigantycznym problemem.

Niestety. Polska stoi na stanowisku, że Ukraina tę przyspieszoną ścieżkę akcesji musi przejść rygorystycznie i rzeczywiście dostosować swoje prawodawstwo i rolnictwo do unijnych standardów.

Z sondaży przeprowadzonych w tym roku wynika, że ponad połowa Polaków nie popiera wejścia Ukrainy do Unii. Nie bierze pani tych głosów pod uwagę? Część rolników też alarmuje: akcesja Ukrainy do UE może oznaczać śmierć polskiego rolnictwa.

Oczywiście, że bierzemy takie głosy pod uwagę i nie dziwimy się, że takie sformułowania padają. Państwo polskie musi czuwać nad tym, jak droga Ukrainy do UE będzie przebiegać. Panie Redaktorze, do Unii chce wejść też Mołdawia i my także bacznie się temu przyglądamy. Zapewniam, że na każdym etapie procesu akcesyjnego będziemy zgłaszać swoje zastrzeżenia, badać ryzyka. To jest nasze zadanie. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć horyzontu czasowego, kiedy proces akcesyjny Ukrainy się zakończy i czy w ogóle tak się stanie. Muszę jednak powiedzieć jedno: sytuacja za naszą wschodnią granicą jest bardzo trudna. Dla Ukrainy zima będzie krytyczna, o tym wiemy. Pamiętajmy, że wobec Polski i innych państw NATO Rosja prowadzi wojnę hybrydową. Powoduje to, że musimy podejmować jak najlepsze decyzje dla nas. Naszym celem jest to, żeby linia frontu przebiegała na Ukrainie, a nie w Polsce. Walczącą Ukrainę powinniśmy wspierać, ale to nie powinno nas ograniczać czy wstrzymywać w analizie ryzyka i zgłaszaniu uwag w trakcie procesu akcesyjnego, jeśli godzi to w interesy Polski, polskich obywateli, przedsiębiorców czy rolników.



FOT. LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Małgorzata Gromadzka, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi.

Polska nadal utrzymuje jednostronne embargo na import wybranych produktów rolnych z Ukrainy. Chodzi m.in. o pszenicę, kukurydzę, rzepak oraz słonecznik. I robi to, mimo że Komisja Europejska grozi wszczęciem procedury o naruszenie unijnego prawa. Rolników to nie uspokaja, bo boją się kolejnego napływu ukraińskiego technicznego zboża i innych artykułów rolnych. Nie ugniecie się przed naciskiem Brukseli?

Nie ugniemy się. W rozmowach z ambasadorem Ukrainy w Polsce mówimy jasno i stanowczo: wszelkie problemy w naszych stosunkach powinny być rozwiązywane na linii Warszawa-Kijów bez angażowania w to Komisji Europejskiej. To embargo obowiązuje od 2023 r., nałożył je jeszcze rząd Mateusza Morawieckiego i my je podtrzymujemy i chcemy podtrzymywać dalej. Obawom polskich rolników się nie dziwię, ale mogę zapewnić: dbamy o zabezpieczenie ich interesów i uszczelnienie granic. Przewóz tranzytowy ukraińskiego zboża przez Polskę jest dopuszczony, o ile jego celem są porty morskie bądź państwa ościenne. I on się faktycznie odbywa. Każdy transport jest objęty SENT-em, czyli elektronicznym systemem nadzoru. Jest też śledzony za pomocą systemu GPS. Dla państwa polskiego i dla mnie jako wiceministra rolnictwa najważniejszy jest producent rolny w Polsce i jego produkty.

Część rolników ma dużo wątpliwości co do tych deklaracji, że nie ugniecie się pod presją Brukseli. Powołuje się przy tym na przykład umowy UE-Mercosur, wokół której rządowi nie udało się znaleźć w Unii większości blokującej.

Jeszcze raz zapewniam: nie ugniemy się pod presją ze strony Komisji Europejskiej. Prawicowi politycy i sprzyjające im media kolportują niesprawdzone pogłoski i sieją dezinformację mówiąc, że przez Polskę znów płynie niekontrolowane zboże techniczne z Ukrainy. Tak nie jest. Chcę, żeby to wybrzmiało mocno: nie ma w Polsce zboża technicznego zza wschodniej granicy. Jeżeli ktoś mi nie wierzy, to zapraszam na granicę. Niech zobaczy, jak wygląda kontrola wszelkich produktów, które do nas wpływają. Jeżeli ktoś jest świadkiem przestępstwa i wjazdu do Polski zakazanych produktów niech zgłasza się do organów ścigania, a nie rozpowszechnia w Internecie nieprawdziwe informacje.

Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

ZAMOŚĆ

Elektroodpady i makulatura zamieniły się w Zamościu w sadzonki

redakcja

Mieszkańcy Zamościa i okolic po raz kolejny pokazali, że ekologia nie jest im obojętna. Podczas akcji „Drzewko za surowce wtórne", zorganizowanej przy Galerii Twierdza, za zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz makulaturę można było otrzymać sadzonki drzew leśnych.



FOT. KL

Mieszkańcy Zamościa wymienili elektroodpady na sadzonki drzew

- Mieszkańcy licznie przynosili zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny, za co otrzymywali u nas upominki. Zachęcamy mieszkańców gminy Zamość do kolejnych wspólnych wydarzeń - podkreślali przedstawiciele Eco Harpoon Recycling.

Jak wyjaśniała Aleksandra Śrutwa z Nadleśnictwa Zwierzyniec, celem przedsięwzięcia jest nie tylko zbiórka odpadów, ale także zachęcanie do sadzenia drzew i dbania o najbliższe otoczenie.

- Rozdajemy sadzonki drzew iglastych i liściastych. Mamy ze sobą świerki, dęby szypułkowe i buki - mówiła.

Wśród uczestników znalazła się reprezentacja Przedszkola Samorządowego we Włodaczowie. Placówka przez kilka dni prowadziła zbiórkę elektrośmieci i makulatury, angażując rodziców, dzieci oraz mieszkańców miejscowości.

- Przyjechaliśmy z Włodaczowa, a drzewka będą sadzone przy naszym przedszkolu - mówił Robert, jeden z uczestników.

Jak wyjaśnił, zebrane odpady pochodziły głównie od rodziców przedszkolaków oraz mieszkańców. ©℗

REKLAMA Q605046996A

ORGANIZATOR KURIER LUBELSKI

PARTNER LOKALIZACYJNY GALERIA twierdza

PARTNERZY ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o. GALEX Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

eprasa.pl 7096463798

FOKUS

• **51 procent badanych** przez CBOS pozytywnie oceniło pracę prezydenta Karola Nawrockiego, a 39 proc. krytycznie

BEZPIECZEŃSTWO

Wzmocnienie wschodniej flanki NATO wspólnym priorytetem Polski i Litwy

Karol Nawrocki podkreślił we wtorek, że Polska i Litwa doskonale rozumieją, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państw regionu pozostaje agresywna polityka Rosji

oprac. Karolina Wrońska

Karol Nawrocki spotkał się w Pałacu Prezydenckim z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą. – Polskę i Litwę łączą nie tylko wielkowiekowa historia i bliskie sąsiedztwo, ale przede wszystkim wspólne interesy, strategiczne partnerstwo i odpowiedzialność za bezpieczeństwo naszej części Europy i całej wschodniej flanki NATO – powiedział Nawrocki na wspólnej konferencji z Nausedą.

Prezydent podkreślił wspólną perspektywę Polski i Litwy na sprawy międzynarodowe i kwestie bezpieczeństwa.

– Polska i Litwa doskonale rozumieją, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa naszego regionu pozostaje agresywna polityka Federacji Rosyjskiej. Dlatego naszym wspólnym priorytetem musi być wzmacnianie wschodniej flanki NATO – podkreślił Nawrocki.

Jak mówił, Rosja prowadzi przeciwko państwom naszego regionu działania hybrydowe, wykorzystując cyberataki, dezinformację, sabotaż i presję na granicach. – To doświadczenie niestety dzielimy z Litwą. Odpowiedzią musi być ścisła współpraca sojusznicza i konsekwentne wzmacnianie odporności naszych państw – podkreślił Nawrocki.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Prezydent RP Karol Nawrocki i prezydent Litwy Gitanas Nauseda po spotkaniu w Pałacu Prezydenckim

Dodał, że „wspólnej refleksji wymaga również kwestia porozumienia Stanów Zjednoczonych z Rosją dotyczącego dostaw rosyjskiego oleju napędowe na światowe rynki". – Stabilizacja sytuacji energetycznej nie powinna prowadzić do osłabienia presji na Rosję ani podważania bezpieczeństw państw naszego regionu – dodał prezydent.

– Dziś Litwa i Polska wspólnie działają na rzecz bezpiecznej, wolnej i zjednoczonej Europy – powiedział prezydent Litwy Gitanas Nauseda po spotkaniu z Karolem Nawrockim.

– Po raz kolejny z satysfakcją potwierdzam, że jesteśmy nie tylko partnerami strategicznymi i sąsiadami, lecz także prawdziwymi, bliskimi przyjaciółmi – mówił Nauseda.

Nauseda poinformował, że podczas spotkania poruszono też kwestię bezpieczeństwa i obronności. Jak zauważył, oba państwa są celem ataków hybrydowych, kampanii sabotażowych, dezinformacyjnych i „powtarzających się naruszeń przestrzeni powietrznej". Nauseda podkreślił konieczność przeciwdziałania wspomnianym zagrożeniom i zwiększenia presji na Rosję przez m.in. sankcje.

Premier w sprawie incydentu z dronem

Premier Donald Tusk przekazał wczoraj przed posiedzeniem rządu, że podczas planowanego po południu spotkania z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą omówi ostatnim incydent z ukraińskim dronem.

– Chcę potwierdzić, że będziemy współpracowali bardzo blisko z Litwą i na pewno wyjaśnimy cały ten incydent z dronem, który eksplodował blisko granicy litewsko-łotewskiej – podkreślił szef rządu. Zapewnił, że zbadane zostaną wszystkie okoliczności.

Szef rządu zaznaczył, że liczy w tej sprawie na „pełną współpracę strony ukraińskiej, tak żeby naprawdę precyzyjnie wyjaśnić sobie, co się stało". Premier przekazał też, że „niezależnie od wyników tego wyjaśnienia chce podkreślić bardzo mocno, że Polska nie zezwala na prowadzenie operacji na swoim terytorium czy nad naszym terytorium bez wyraźnej zgody państwa polskiego". – I to się nie zmieni niezależnie od tego, kto te operacje miałby przeprowadzać – zaznaczył Tusk. **PAP**

KRÓTKO

Łódź

Trzy gigantyczne kominy zostały wyburzone

Z krajobrazu Łodzi we wtorek zniknęły trzy charakterystyczne i mierzące ponad 100 metrów kominy dawnej elektrociepłowni EC-2 przy ul. Wróblewskiego. Obiekty wyburzono przy użyciu materiałów wybuchowych. Na poprzemysłowym terenie ma powstać osiedle mieszkaniowe. – To był wielomiesięczny proces przygotowań i zaangażowania dziesiątek specjalistów. W trzech kominach zrobiono ponad 1,5 tys. odwiertów, w których umieszczono 120 kg dynamitu – powiedziała Kaja Mirgos-Kwiatkowska, prezes firmy JHM Development, do której należy teren dawnej elektrociepłowni.

Lubuskie

Najpierw sprzedał auto, a potem je ukradł

Policjanci zatrzymali 36-latka podejrzanego o kradzież z włamaniem. Mężczyzna miał najpierw sprzedać swoje auto mieszkance pow. sulęcińskiego, a dwa dni później ukraść je, korzystając z zapasowego kluczyka. Zgodnie z Kodeksem karnym użycie bezprawnie zatrzymanego, oryginalnego kluczyka do zaboru auta stanowi przełamanie zabezpieczenia. Tym samym za kradzież z włamaniem grozi mu od roku do 10 lat więzienia – poinformowała policja.

Elbląg

We krwi noworodka odkryto narkotyki

Szpital w Elblągu poinformował śledczych, że 33-letnia matka urodziła dziecko, w którego krwi lekarze stwierdzili obecność narkotyków. Prokuratura wyjaśnia, czy matka naraziła dziecko na niebezpieczeństwo. Sąd rodzinny zdecyduje o dalszych losach noworodka.

0011601542

Pani
Katarzynie Plewko
szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
Dyrekcja oraz Pracownicy
SP ZOZ MSWiA w Lublinie

POLITYKA

Minister Sikorski o bazie wojsk amerykańskich w Polsce

oprac. Karolina Wrońska

– Decyzja w sprawie powstania stałej bazy amerykańskiej w Polsce jest po stronie USA – powiedział szef MSZ Radosław Sikorski.

Radosław Sikorski został zapytany przez PAP, czy niepokoi go brak ostatecznej decyzji ze strony USA w sprawie powstania nowej, stałej amerykańskiej bazy w Polsce. – Decyzja w tej sprawie jest po stronie USA i wolałbym, żeby zapadła przed wyborami połówkowymi, bo wiadomo, że politycy mają większą skłonność do dawania przed wyborami. Żebyśmy nie skończyli jak Karol Rozmarek (prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, za sprawą którego jesienią 1944 roku zdecydowana większość Polaków mieszkających w USA zagłosowała na Roosevelta, zapewniając mu reelekcję. Prezydent, mimo wcześniejszych sugestii, nie odwdzięczył się Polonii i poparł forsowaną przez Stalina zmianę granic przedwojennej Polski – PAP) – powiedział Sikorski. **PAP**

eprasa.pl 7096463798

KENIA

Przywódca sekty głoszącej koniec świata oskarżony o 191 morderstw

Kazimierz Sikorski

Samozwańczy pastor Paul Mackenzie stanął przed sądem wraz z 29 innymi osobami oskarżonymi o dokonanie masakry w kenijskim lesie, w wyniku której zginęły setki ludzi.

Lider sekty głoszącej koniec świata stanął przed sądem i usłyszał zarzuty zamordowania 191 osób – po tym jak w Kenii odkryto masowe groby.

Paul Mackenzie jest sądzony wraz z 29 innymi osobami oskarżonymi o zmuszanie swoich wyznawców – w większości dzieci – do zagłodzenia się na śmierć, aby mogli „spotkać Jezusa".

Do tych tragicznych wydarzeń dochodziło latami na terenie jego rancza położonego w lesie Shakahola, w głębi lądu od nadmorskiego kurortu Malindi w Kenii.

Śledczy nazwali to zdarzenie „masakrą w lesie Shakahola" i podają, że od 2023 roku odnaleziono tam setki ciał. Na terenie posiadłości odkopano szczątki 191 osób; większość z nich stanowiły dzieci.

Mackenzie pojawił się w sądzie w kajdankach. Samozwańczy pastor nie przyznał się do zarzutów popełnienia 191 morderstw. Krewni ofiar przybyli do sądu, aby śledzić przebieg procesu. Jeden z nich, 62-letni Francis Wanje, przekazał, że w Shakahola stracił ośmioro członków rodziny, w tym córkę i dwoje wnucząt. – Dla mnie to niezwykle ważny dzień – powiedział przed rozpoczęciem rozprawy.

Mackenzie zainicjował i nadzorował praktykę skrajnego postu na terenie posiadłości. Stworzył „hierarchię śmierci", zgodnie z którą w pierwszej kolejności miały umierać dzieci,potem nastolatki, kobiety i mężczyźni. Dzieci zmarły na skutek głodu, uduszenia, ucisku na szyję i urazów głowy.

Obrońcy Mackenziego utrzymują, że jest on niewinny, wskazując na luki w materiale dowodowym i twierdząc, że sprawa opiera się na „poszlakach, relacjach ze słyszenia oraz niejednoznacznych wynikach badań sądowo-medycznych".



FOT. SIMON MAINA/AFP/EAST NEWS

Samozwańczy pastor Paul Mackenzie podczas rozprawy w sądzie w Mombasie

SUDAN

Atak dronów na targowisko. 73 zabitych i wielu rannych

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 73 osoby zginęły, a 19 zostało rannych w wyniku ataku dronów na targowisko w spornym regionie Abyei na granicy Sudanu i Sudanu Południowego.

Pełniący obowiązki ministra informacji tego wspólnie administrowanego obszaru, Yohana Akol Ngor, powiadomił, że do ataku doszło w poniedziałek. O przeprowadzenie tego ostrzału oskarżył armię Sudanu, lecz nie przedstawił dowodów na poparcie swoich zarzutów.

Ministerstwo spraw zagranicznych Sudanu Południowego podało w poniedziałek późnym wieczorem, że celem ataku było targowisko położone na północ od miasta Abyei. Resort nie podał bilansu ofiar. Władze w Dżubie wezwały na rozmowę ambasadora Sudanu, wyrażając „stanowczy protest i głębokie zaniepokojenie" skutkami ataku dla bezpieczeństwa ludności cywilnej i stabilności regionu.

Organizacja pomocowa Lekarze bez Granic (MSF) poinformowała, że do pobliskiego szpitala Ameth Bek trafiło ponad 20 rannych, w tym osoby w stanie krytycznym oraz z oparzeniami.

Bogaty w ropę region Abyei pozostaje przedmiotem sporu między Sudanem i Sudanem Południowym. Obszar ten jest wspólnie administrowany przez oba państwa. Regularnie dochodzi tam do aktów przemocy, najczęściej związanych ze starciami między grupami etnicznymi lub ugrupowaniami zbrojnymi. Wojna domowa w Sudanie trwa od kwietnia 2023 r. **PAP**

USA – UKRAINA

Vance: Ukraina nie powinna wstępować do NATO

oprac. Anna Nagel

Wiceprezydent USA J. D. Vance powiedział w rozmowie z kanałem telewizyjnym 2WAY TONIGHT, że Ukraina nie powinna wstępować do NATO – przekazał we wtorek rano portal Ukrainska Prawda.

– O ile wiem, nie mamy oficjalnej umowy sojuszniczej z Ukrainą. (...) Ukraina nie powinna wstępować do NATO – oświadczył amerykański wiceprezydent. Dodał, że w pewnych kwestiach współpraca z Kijowem będzie rozwijana, ale w innych sprawach „stanowiska będą rozbieżne".

Vance powtórzył także wcześniejsze postulaty administracji w Waszyngtonie, że Ukraina „musi wstrzymać ataki na rosyjskie obiekty energetyczne".

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział w niedzielę Bloombergowi, że – według niego – administracja przywódcy USA Donalda Trumpa podjęła działania, które mają skłonić Ukrainę do kapitulacji. Zaproponował, że Ukraina przestanie atakować rafinerie w Rosji, jeśli otrzyma więcej pocisków do wyrzutni Patriot.

Ograniczenia ze strony USA są niesprawiedliwe

Zełenski udzielił wywiadu włoskiej gazecie „Corriere della Sera" tuż po poniedziałkowej rozmowie telefonicznej z papieżem Leonem XIV.

– Ograniczenia w dzieleniu się informacjami wywiadowczymi oraz zmniejszenie prędkości Starlinka to już nie tylko zwykłe groźby, ale rzeczywistość. To niesprawiedliwe wobec nas. Pozostajemy wdzięczni narodowi amerykańskiemu i drużynie



FOT. BRENDAN SMIALOWSKI/AFP/EAST NEWS

Wołodymyr Zełenski podczas wrześniowego spotkania z Donaldem Trumpem na sesji ONZ w Nowym Jorku

(prezydenta Donalda) Trumpa, jednak między partnerami musi panować uczciwość – oznajmił Zełenski w opublikowanym we wtorek wywiadzie.

– Naród amerykański, administracje i obie partie (Demokraci i Republikanie – PAP) nas wspierały. Jestem za to wdzięczny. Zawsze chcieliśmy relacji opartych na uczciwości, sprawiedliwości i przejrzystości. Nie chcę niczego ukrywać przed amerykańskim prezydentem. Możemy mieć różne opinie i interesy, ale nasze narody mają ze sobą o wiele więcej wspólnego niż Ameryka i Rosja – ocenił ukraiński przywódca.

Rozmówca dziennika podkreślił jednak, że współpraca Ukrainy z USA wciąż jest kontynuowana.

– Otrzymujemy amerykańską broń w ramach programów finansowanych przez Europejczyków. Dziś za tę broń płacimy. Chcemy nadal utrzymywać otwarte, uczciwe i pragmatyczne relacje – zadeklarował Zełenski.

Prezydent zrelacjonował przebieg swoich rozmów z zespołem negocjacyjnym Trumpa. – Powiedziałem, że jesteśmy gotowi. Jeśli chcą rozmawiać o rokowaniach i porozumieniu pokojowym z Putinem, zawsze jesteśmy otwarci; mimo wszystko, ponieważ pokój jest priorytetem – oświadczył ukraiński polityk.

Rozmowy w Oslo

We wtorek w Oslo odbyły się rozmowy dotyczące zakończenia wojny. Gospodarzem spotkania był norweski premier Jonas Gahr Stoere. Według agencji Reutera do Norwegii przybył też specjalny wysłannik prezydenta USA Donalda Trumpa Steve Witkoff. W spotkaniu brali też udział przedstawiciele grupy E4, do której należą Polska, UE i NATO. **PAP**

AUSTRALIA

Posłanka staranowana przez auto w stanie krytycznym

oprac. Anna Nagel

Premier Australii Anthony Albanese przekazał, że deputowana Helen Haines jest w stanie krytycznym, ale stabilnym. W poniedziałek została ona celowo staranowana samochodem przed biurem w Wangaratta. Motyw ataku nie został na razie ustalony.

Albanese potwierdził, że podejrzany przebywa w areszcie, a dochodzenie prowadzą australijska policja federalna i policja stanu Wiktoria oraz wywiad.

– Pozwólmy policji przeprowadzić śledztwo. Ważne jest, aby ludzie pozwolili na ten proces, abyśmy opierali się na faktach, a nie na spekulacjach – powiedział we wtorek premier cytowany przez 7News. – Na tym etapie nie jest jasne, jaki był motyw tego ataku – dodał Albanese.

Do ataku na polityczkę doszło w poniedziałek przed biurem poselskim Haines w miejscowości Wangaratta w stanie Wiktoria na południu kraju. Kiedy zaparkowała samochód i pochyliła się nad otwartym bagażnikiem, napastnik dwukrotnie wjechał w nią samochodem, dociskając ją z impetem do jej własnego pojazdu. Następnie lokalny fryzjer wyciągnął mężczyznę z samochodu, obezwładnił go i zatrzymał do czasu przybycia policji. Albanese podziękował mu za odważną postawę.

Policja poinformowała później, że w pojeździe napastnika – zidentyfikowanego przez media jako działacz ekologiczny Brendan Nugent – znaleziono nóż. **PAP**

eprasa.pl 7096463798

PLEBISCYT EDUKACYJNY 2026

Każdy nauczyciel ma swoją historię, zainteresowania i pasje

Kim są ci, którzy każdego dnia stają przed tablicą? Co sprawiło, że wybrali taki zawód? Co daje im satysfakcję? Poszukaliśmy odpowiedzi na te pytania, bo chcemy pokazać uczestników plebiscytu edukacyjnego nie tylko jako nauczycieli, ale także jako ludzi z własnymi historiami.

Dzwonek, gwar na korytarzu, ostatnie rozmowy przed wejściem do klasy, a potem lekcja. Nigdy taka sama, bo szkolna codzienność rzadko bywa przewidywalna. Wiedzą o tym doskonale nauczyciele klas IV-VIII. Ich uczniowie nie są już małymi dziećmi, ale do dorosłości mają jeszcze kawał drogi. Coraz częściej mają własne zdanie, zadają trudne pytania, sprawdzają granice... Jednego dnia zaskakują dojrzałością, drugiego potrzebują wsparcia dorosłych. Praca z nimi wymaga nie tylko wiedzy, ale też zrozumienia, cierpliwości, umiejętności słuchania, a często także poczucia humoru. W pracy nauczyciela nie brakuje wyzwań, ale jest ogrom chwil, które zostają w pamięci na lata. Radość ucznia, który wreszcie zrozumiał trudne zagadnienie. Podziękowanie za pomoc i obecność. Sukces kogoś, w kogo od początku się wierzyło. To właśnie również z takich małych, ale dużych wydarzeń składa się nauczycielska codzienność.

Kim są ludzie, którzy każdego dnia stają przed szkolną tablicą? Co sprawiło, że wybrali ten zawód? - Będziemy szukać odpowiedzi na te pytania, bo w naszym plebiscycie edukacyjnym chcemy pokazać uczestników nie tylko jako nauczycieli, ale i jako ludzi z własnymi historiami, zainteresowaniami - mówi dziennikarka Katarzyna Adamczyk. Dziś przedstawiamy uczestników kategorii Nauczyciel klas IV-VIII. To pierwsze historie, które będziemy prezentować na naszych łamach.

Więcej o akcji na:
www.kurierlubelski.pl/nauczyciel

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

Inspiruje uczniów, a jego inspiruje muzyka



Jako syn nauczycielki miał okazję obserwować, jak wygląda praca pedagoga i jak ważną rolę odgrywa on w życiu młodych ludzi. - Z czasem sam odkryłem, że lubię dzielić się wiedzą, inspirować innych i pomagać im rozwijać skrzydła. Myślę, że to właśnie połączenie rodzinnych doświadczeń z własnymi zainteresowaniami sprawiło, że zdecydowałem się pójść tą drogą - mówi Bartłomiej Walencik (Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej, Chrząchów). Największą satysfakcję daje mu codzienny kontakt z uczniami. Ceni ich energię, pomysłowość i entuzjazm, które sprawiają, że każdy dzień przynosi coś nowego. Szczególną radość daje mu możliwość towarzyszenia młodym ludziom w rozwoju, wspieranie ich i inspirowanie do działania. To właśnie relacje budowane z uczniami oraz obserwowanie ich postępów motywują go do dalszej pracy i sprawiają, że zawód nauczyciela ciągle przynosi satysfakcję Poza szkołą jego największą pasją jest muzyka. - Szczególne miejsce zajmuje w niej muzyka ludowa, gram na kilku instrumentach i lubię rozwijać swoje umiejętności muzyczne. Interesuję się również muzykoterapią i odkrywaniem tego, jak wpływa ona na nasze emocje - dodaje.

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

W szachach jest jak w życiu - liczy się rozwój



Ewa Klimaszewska (Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia, Biała Podlaska) jest nauczycielem dyplomowanym z 12-letnim stażem pracy. Jako nauczycielka języka angielskiego i szachów w klasach I–VIII oraz wychowawczyni stawia na wszechstronny rozwój swoich uczniów i tworzenie przestrzeni do odkrywania ich talentów. - Szczególne miejsce w mojej pracy zajmują szachy, które rozwijają u uczniów logiczne myślenie, cierpliwość, koncentrację i umiejętność podejmowania decyzji. Moi podopieczni co roku osiągają wysokie wyniki w drużynowych rozgrywkach szachowych na szczeblu powiatowym oraz wojewódzkim - mówi nam. Pasjonuje się śpiewem oraz grą na flecie poprzecznym. To właśnie te zainteresowania inspirują ją do poszukiwania kreatywnych i nieszablonowych metod pracy. Chętnie łączy różne dziedziny wiedzy, realizując działania, w których język angielski spotyka się z muzyką, a szachy stają się okazją do rozwijania także kompetencji językowych i muzycznych. - Wierzę, że takie podejście uatrakcyjnia proces nauczania, pobudza ciekawość uczniów, rozwija ich kreatywność i pozwala im odkrywać własne talenty - podkreśla.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista nauczycieli, którzy od początku głosowania do wtorku do godz. 9 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z powiatów oraz lista liderów głosowania na dyrektorów, nauczycieli akademickich, logopedów i placówki edukacyjne.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA

1. **Dorota Brzozowska,** Przedszkole Samorządowe nr 13, Biała Podlaska
2. **Angelika Wybranowska-Iskierka,** Zespół Szkolno - Przedszkolny, Rachanie
3. **Barbara Pękała,** Przedszkole Publiczne nr 87, Lublin

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

1. **Magdalena Wilczyńska,** Szkoła Podstawowa nr 5 im. Henryka Sienkiewicza, Kraśnik
2. **Ewelina Zielonka,** Szkoła Podstawowa im. Polskich Olimpijczyków, Miłocin
3. **Ilona Żrubek,** Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki, Łęczna

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

1. **Ewa Klimaszewska,** Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterskich Lotników Podlasia, Biała Podlaska
2. **Agnieszka Mazur,** Szkoła Podstawowa nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin
3. **Monika Kiryluk,** Szkoła Podstawowa Im.30 Poleskiej Dywizji Piechoty Ak, Grabanów

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

1. **Agnieszka Zaleszczyńska,** Technikum Lider, Lublin
2. **Jacek Meler,** I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego, Chełm
3. **Kamil Bondyra,** Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1, Zamość

NAUCZYCIEL AKADEMICKI

1. **Aleksandra Tryniecka,** Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
2. **Eliza Komierzyńska-Orlińska,** Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
3. **dr inż. Michał Tomasz Możejko,** Uniwersytet Przyrodniczy, Lublin

DYREKTOR PLACÓWKI EDUKACYJNEJ

1. **Katarzyna Piotrowska-Konaszczuk,** Szkoła Podstawowa im.Cypriana Kamila Norwida, Trzeszczany
2. **Andrzej Pachla,** Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego, Nieledew
3. **Monika Kuśmierz,** Szkoła Podstawowa nr 6 im. Jana Pawła II, Kraśnik

PSYCHOLOG LUB PEDAGOG SZKOLNY

1. **Aleksandra Skowron,** Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego, Lublin
2. **Magdalena Adamczyk,** Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza, Okrzeja
3. **Dominika Dąbrowska,** Szkoła Podstawowa, Macoszyn Duży

LOGOPEDA ROKU

1. **Agnieszka Maksymiuk,** Gabinet logopedyczny Agnieszka Maksymiuk, Szóstka
2. **Magdalena Spisacka,** Przedszkole Samorządowe Bajka, Werbkowice
3. **Magdalena Dyniec,** Akuku Akademia Rozwoju I Zabawy, Lublin

PRZEDSZKOLE ROKU

1. **Przedszkole nr 47,** Lublin, Mieszka i 3
2. **Przedszkole Samorządowe nr 17 w Zespole Szkół,** Biała Podlaska, Zygmunta Starego 4
3. **Zespół Szkolno - Przedszkolny,** Rachanie, Partyznatów 47

SZKOŁA ROKU

1. **Szkoła Podstawowa im. Józefa Kossowskiego,** Polubicze, Polubicze Wiejskie 100
2. **Szkoła Podstawowa im. Dzieci Zamojszczyzny,** Złojec
3. **Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych,** Chruślina

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU

1. **English's Cool Poniatowa,** Poniatowa, Brzozowa 1
2. **Lubelska Szkoła Języków Obcych,** Lublin, Al. Racławickie 6

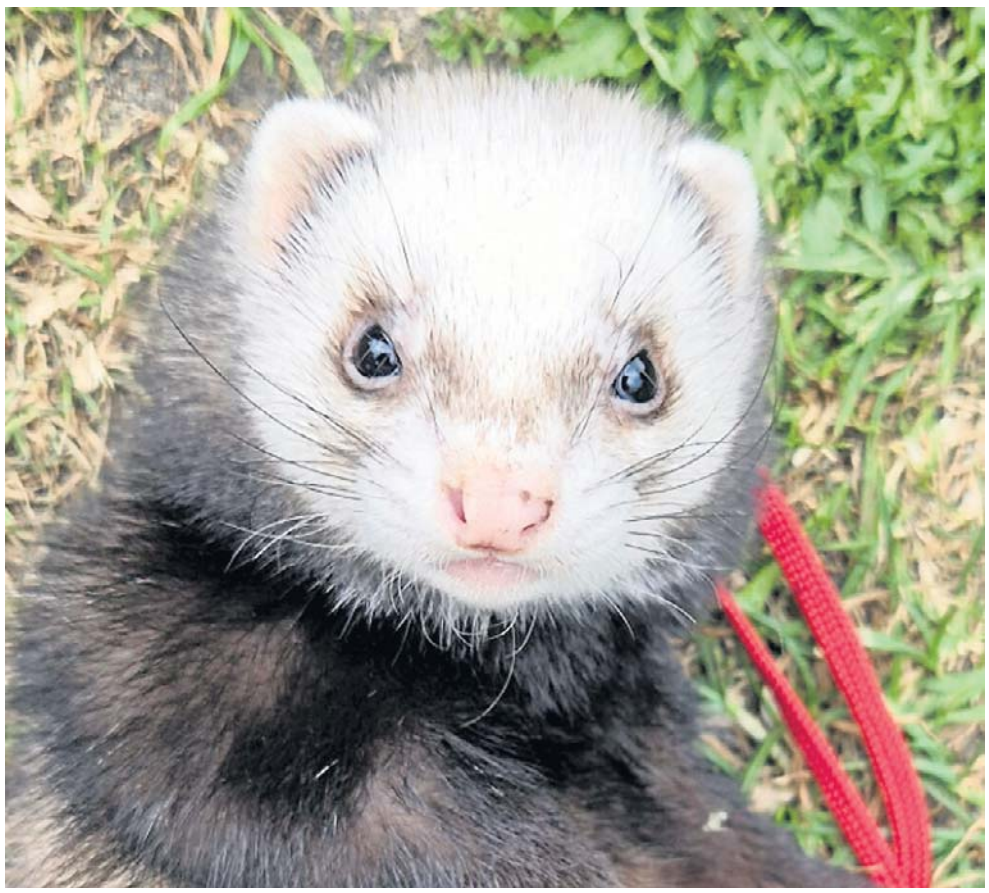
Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:
www.kurierlubelski.pl/nauczyciel

eprasa.pl 7096463798

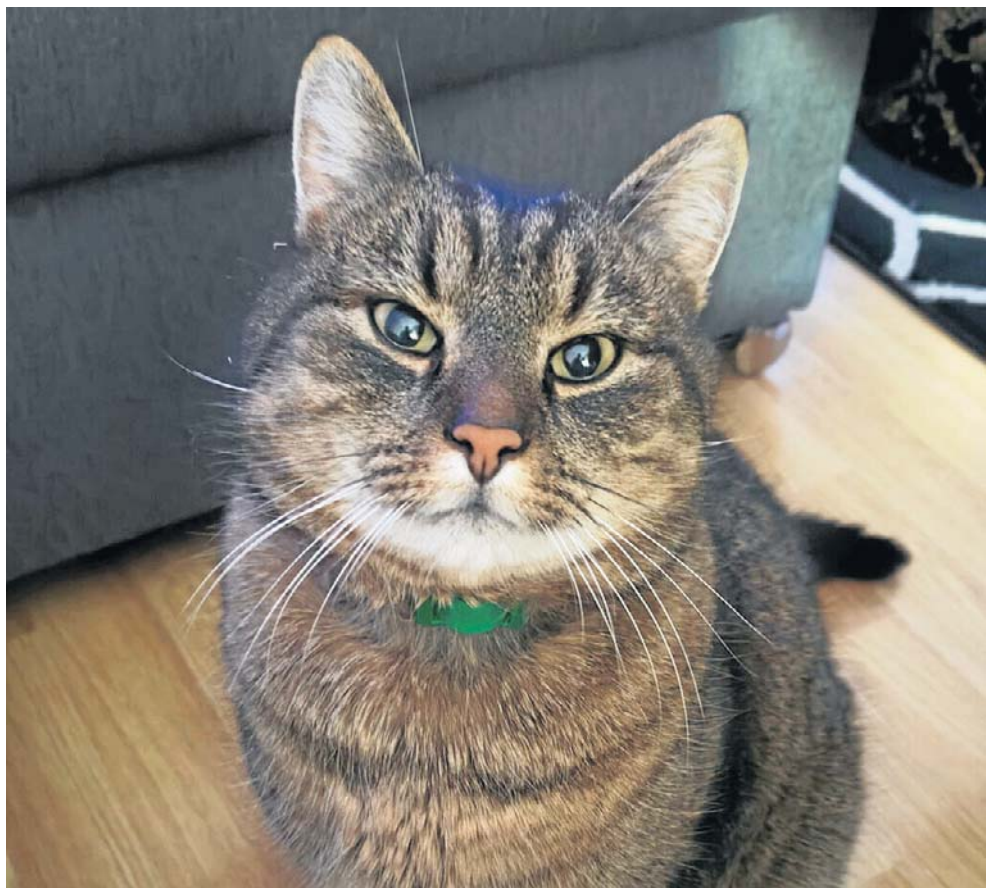
kurierlubelski

21 października 2026 r

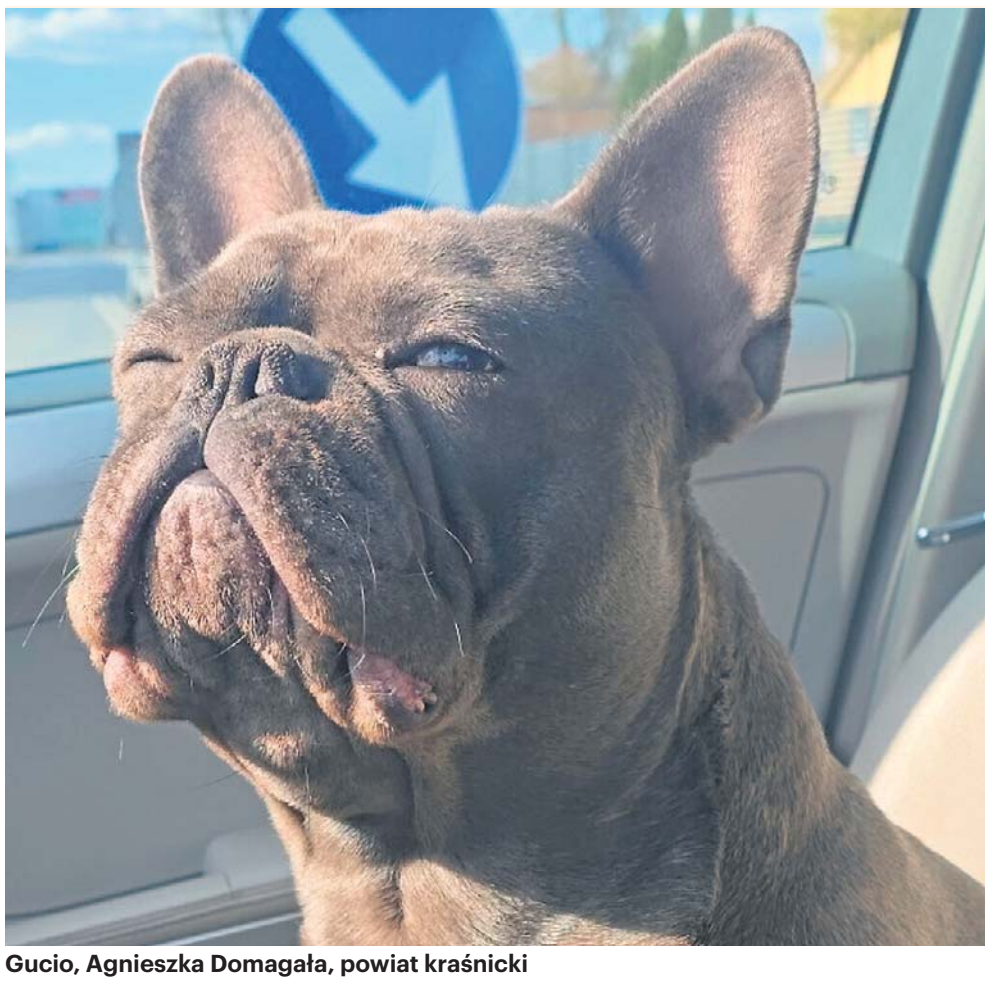
PUPIL
roku 2026



Malinka, Patryk Zdrzalik



Tolek, Anna Miciuła, powiat krasnostawski



Gucio, Agnieszka Domagała, powiat kraśnicki

Są pupile, które wprost uwielbiają być w centrum uwagi. Inne najchętniej ustawiają się w roli obserwatora domowych wydarzeń z parapetu. O jeszcze o innych trudno powiedzieć coś więcej poza tym, że najchętniej śpią całymi dniami na kanapie albo zaglądają z utęsknieniem do miseczki. Są wśród nich urodzeni rozbójnicy, są niepoprawne pieszczochy. Są również dostojni władcy naszych czterech kątów oraz prawdziwi mistrzowie podbijania ludzkich serc jednym spojrzeniem.

Każdy z nich ma własny charakter, swoje małe dziwactwa i kogoś, dla kogo jest... najważniejszym zwierzakiem na świecie!

Właśnie takich bohaterów znajdziecie na kolejnych stronach naszego specjalnego dodatku. Pokazujemy w nim laureatów wojewódzkiego etapu plebiscytu Pupil Roku, organizowanego w całej Polsce, również przez naszą gazetę. To zwierzęta, które zdobyły sympatię i głosy mieszkańców naszego województwa.

Ale pamiętajmy, że plebiscyt Pupil Roku to nie tylko opowieść o zwierzętach. To także doskonała okazja, by docenić - oraz poznać bliżej - tych ludzi, którzy każdego dnia dbają o zdrowie, bezpieczeństwo, dobre samopoczucie oraz urodę naszych milusińskich. Weterynarzy, którzy pomagają im wracać do zdrowia. Groomerów troszczących się o ich pielęgnację. Trenerów i behawiorystów, którzy pomagają nam lepiej rozumieć naszych czworonożnych przyjaciół. A także tych, którzy prowadzą sklepy zoologiczne i pomagają opiekunom wybierać to, czego ich podopieczni potrzebują.

Zarówno ich, jak i właścicieli zwycięskich pupili oraz wielu z nas łączy jedno - zwierzęta zajmują w naszym życiu i sercu szczególne miejsce. Bo kto dzieli dom z psem, kotem czy innym zwierzaczkiem, ten doskonale wie, ile radości potrafi przynieść ich obecność. Merdający ogon, mruczenie albo spojrzenie, które mówi więcej niż tysiąc słów... Znamy? Znamy i uwielbiamy! A kiedy nasz przyjaciel potrzebuje pomocy, wówczas szczególnie doceniamy wiedzę, doświadczenie i zaangażowanie specjalistów, którym powierzamy jego zdrowie i dobrostan. Na kolejnych stronach poznacie więc nie tylko zwierzęcych ulubieńców mieszkańców naszego województwa, ale także ludzi, których praca zasłużyła na uznanie głosujących w tegorocznej edycji plebiscytu.

To nasza tradycyjna akcja, więc kto wie - może w kolejnej edycji to właśnie Twoim pupilem zachwyci się świat?

Zapraszamy do poznania laureatów akcji Pupil Roku 2026 w skali całego naszego województwa. Na tych stronach nie zabraknie zwierzęcego uroku, ludzkiej pasji oraz powodów do uśmiechu.

eprasa.pl 7096463798

WETERYNARZ ROKU MIEJSCE I

Miłość do zwierząt zaszczepił w nim tata



Andrzej Perehubka, Gabinet weterynaryjny Andrzej Perehubka, Hrubieszów

- Wyróżnienie w plebiscycie Pupil Roku 2026 Kuriera Lubelskiego daje mi ogromną satysfakcję, że moja praca daje efekty i jest doceniana przez moich klientów - podkreśla Andrzej Perehubka. Miłość do zawodu lekarza weterynarii wyniósł z rodzinnego domu. To właśnie jego tata zaszczepił w nim pasję do pracy ze zwierzętami i już od drugiej klasy szkoły podstawowej zabierał go na wizyty terenowe, pozwalając uczestniczyć w codziennej pracy oraz zdobywać pierwsze doświadczenia. W swojej pracy najbardziej ceni możliwość niesienia pomocy zwierzętom. Każdy wyleczony przypadek oraz wdzięczność właścicieli utwierdzają go w przekonaniu, że jego praca ma głęboki sens. - Wiem, że zwierzęta, choć czasem mogą być groźne, w chorobie są bezsilne i bez naszej pomocy, bez pomocy lekarza weterynarii, mogą odejść z tego świata - mówi weterynarz.

MIEJSCE II



Dominika Pawlak, Przychodnia Weterynaryjna Levet, Radzyń Podlaski

MIEJSCE III

Kacper Lewczuk, Gabinet Weterynaryjny, Kamień

GROOMER ROKU MIEJSCE I

Psy opuszczają salon zadbane i szczęśliwe



Karolina Oszust, Top Dog pet groomer & hotel, Malinowszczyzna

- Od zawsze miałam ogromną miłość do zwierząt, dlatego z czasem postanowiłam połączyć tę pasję z pracą zawodową. Prowadzę również hodowlę psów rasowych Z Novej Góry FCI, w której mam trzy rasy: samoyed, suomenlapinkoira oraz chihuahua. Swoje psy przygotowuję samodzielnie do wystaw, co jeszcze bardziej rozwinęło moje zainteresowanie pielęgnacją i prawidłowym przygotowaniem psów - opowiada Karolina Oszust. Grooming pozwala jej połączyć miłość do zwierząt, kynologię i zamiłowanie do piękna. - Dziś nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej to nie tylko moja praca, ale przede wszystkim moja pasja i sposób na życie - podkreśla. Największą satysfakcję daje jej widok zadowolonego psa i jego właściciela. - Uwielbiam obserwować przemianę - nie tylko tę wizualną, ale przede wszystkim moment, kiedy pies wychodzi ode mnie spokojny, zadbany i zadowolony - mówi.

MIEJSCE II



Klaudia Butryn, Oaza Pupila, Dys

MIEJSCE III

Joanna Wyrwich, Spa dla psa, Puławy

BEHAWIORYSTA/TRENER ZWIERZĄT ROKU MIEJSCE I

Jego świat to profesjonalna praca z psami



Tomasz Wlizło, Frambos Academy K-9, Pliszczyn

Za dobrze wyszkolonym psem stoi nie tylko talent zwierzęcia, ale przede wszystkim wiedza, cierpliwość i konsekwentna praca przewodnika. Tomasz Wlizło od lat działa w świecie kynologii, a jego doświadczenie obejmuje zarówno szkolenie psów i ich przewodników, jak i sport oraz przygotowanie zwierząt do bardziej specjalistycznych zadań. Dziś stoi na czele Frambos Academy K-9. Jest autorem oraz głównym wykładowcą realizowanych tam kursów. Akademia zajmuje się profesjonalnym przygotowaniem trenerów psów. W jej ofercie znajdują się m.in. kursy trenerskie i instruktorskie oraz kurs dla pozorantów psów obronnych. . W swojej pracy pokazuje, że dobre szkolenie wymaga czasu, cierpliwości, konsekwencji i przede wszystkim umiejętnego budowania współpracy między człowiekiem a psem. Przez lata jego zawodowa droga rozwijała się w różnych kierunkach, ale jej niezmiennym elementem pozostają psy.

MIEJSCE II



Szymon Skrzypek, Sala Treningowa Show Stars, Lublin

MIEJSCE III

Julia Chomko, Psie dba, Psie ma, Biała Podlaska

SKLEP ZOOLOGICZNY ROKU MIEJSCE I

Połączyła ich wielka miłość do pupili

Maxizoo Tatary, Lublin, Mełgiewska 2B

Pracownicy Maxi Zoo Tatary w Lublinie tworzą miejsce, w którym właściciele zwierząt mogą liczyć na fachowe doradztwo, życzliwą atmosferę i pomoc w doborze produktów dopasowanych do potrzeb swoich pupili. Z zaangażowaniem dbają o to, by każdy klient otrzymał wsparcie, a jego czworonożny przyjaciel wszystko, co niezbędne dla zdrowia i dobrego samopoczucia. Zespół wyróżnia się nie tylko wiedzą, ale także autentyczną miłością do zwierząt. To właśnie ona sprawia, że codzienna praca przynosi im satysfakcję i motywuje do ciągłego rozwijania swoich kompetencji. Niezależnie od tego, czy chodzi o psa, kota, królika czy innego pupila, do każdego podchodzą z troską i pełnym zaangażowaniem.

Dzięki profesjonalizmowi, otwartości i serdeczności pracownicy Maxi Zoo Tatary zyskali zaufanie wielu klientów, którzy chętnie wracają po kolejne porady i zakupy.

MIEJSCE II

Aquael ZOO, Puławy, Dęblińska 18E/Lok. L16A

MIEJSCE III

Hau czy Miau?, Biłgoraj, Bartoszewskiego 19

eprasa.pl 7096463798

PUPIL ROKU



Tolek
Właściciel: Anna Miciuła, powiat krasnostawski



Filon
Właściciel: Kuchniczak, Lublin



Citka
Właściciel: Natalia Janiak, powiat włodawski



Mlemik
Właściciel: Barbara Kowalska, powiat hrubieszowski



Rudy
powiat puławski



Fiona
Właściciel: Adrianna Kowalczyk, powiat świdnicki



Lucyfer
Właściciel: Paweł Mojski, Chełm



Gustaw
Właściciel: Mikołaj Ostapiński, Zamość



Borys
Właściciel: Klaudia Batorska, powiat biłgorajski

eprasa.pl 7096463798

PUPIL ROKU



Gucio
Właściciel: Karolina Pecyna, powiat lubelski



Pusia
Właściciel: Joanna Wereda, powiat łukowski



Poldek
Właściciel: Magdalena Gardias, powiat tomaszowski



Rysio
Właściciel: Zuzanna Kosut, powiat radzyński



Bobek
Właściciel: Magda Mitura, Biała Podlaska



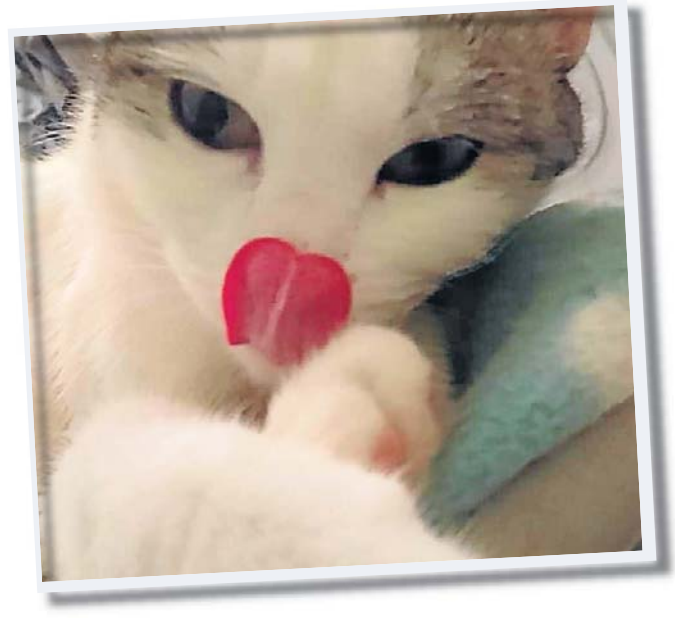
Leoś
Właściciel: Małgorzata Kozieł, powiat lubartowski



Klakier
Właściciel: JuliaFalenta, powiat chełmski



Hektor
Właściciel: Ewelina Pietras, powiat opolski



Fiufiu
Właściciel: Beata Soprych, powiat kraśnicki

eprasa.pl 7096463798

PUPIL ROKU



Loki
Właściciel: Anna Bolek, powiat łęczyński



Sima
Właściciel: Izabela Szymczuk, powiat łęczyński



Lolek
Właściciel: Krzysztof Kaźmierczak, powiat rycki



Lusia
Właściciel: Nikola Turowska, powiat parczewski



Angel
Właściciel: Katarzyna Lalik, powiat zamojski



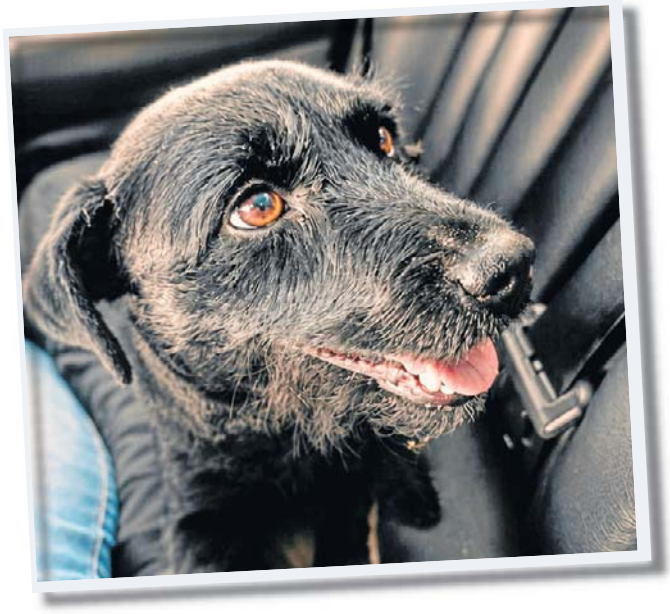
Misia
Właściciel: Paweł Zarzeczny, powiat janowski



Hela
Właściciel: Mateusz Połynko, powiat bialski



Gucio
Właściciel: Agnieszka Domagała, powiat kraśnicki



Luna
Właściciel: Ewa, Chełm

eprasa.pl 7096463798

PUPIL ROKU



Karmel
Właściciel: Klaudia Wójcik, powiat świdnicki



Leo
Właściciel: Martyna Trujnara, Lublin



Lusia
Właściciel: Oliwier Węgliński, Zamość



Diesel
Właściciel: Joanna Bochen, powiat tomaszowski



Beniu
Właściciel: Anna Kosmala, powiat biłgorajski



Joko
Właściciel: Martyna Jankowska, powiat lubartowski



Mufi
Właściciel: Mariusz Pluciennik, powiat łukowski



Moris
Właściciel: Paula Bobruk, powiat radzyński



Milo
Właściciel: Agnieszka Kruk, powiat puławski

eprasa.pl 7096463798

PUPIL ROKU



Molly
Właściciel: Klaudia Parafiniuk, powiat bialski



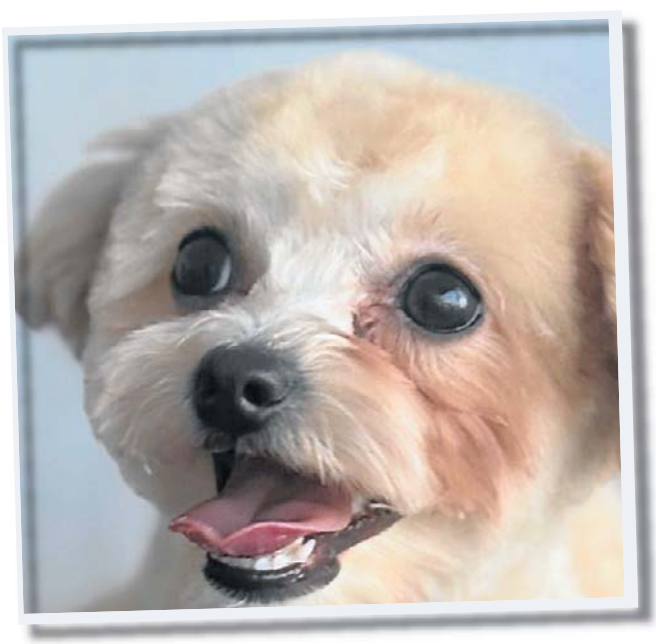
Baster
Właściciel: Katarzyna Lalik, powiat zamojski



Hermes
Właściciel: Wiktoria Plechawska, powiat łęczyński



Aron
Właściciel: Anna Gozdziolko, Biała Podlaska



Chrupek
Właściciel: Ewelina Jarska, powiat lubelski



Bono
Właściciel: Marcin Kobylarz, powiat krasnostawski



Lucky
Właściciel: Ela Lembowicz, powiat włodawski



Shira
Właściciel: Artur Janiak, powiat chełmski



Riko
Właściciel: Aleksandra Czarnacka, powiat parczewski

eprasa.pl 7096463798

PUPIL ROKU



Carmen
Właściciel: Monika Kołodziej, powiat opolski



Pablo
Właściciel: Wiktoria Bardyga, powiat hrubieszowski



Rapcio
Właściciel: Małgorzata Siwek, powiat rycki



Rafik
Właściciel: Emilia Siron, powiat janowski



Malinka
Właściciel: Patryk Zdrzalik



Jaśnie Pan Klarus
Właściciel: Agnieszka Styczyńska



Rubik
Właściciel: Michał Grudzień



Fixio
Właściciel: Kacper i Iga Urbanowicz



Uszek
Właściciel: Anna Wlizło

eprasa.pl 7096463798

KRAJ

Polska gospodarka zdała pierwszy egzamin

PKB w drugim kwartale 2026 roku zwiększył się o 3,8 proc. rok do roku, inwestycje rosły w tempie dwucyfrowym, poprawiły się wyniki finansowe firm. Słabiej jednak radzi sobie budownictwo, widać też zastój na rynku pracy, a szybko rosnący deficyt i dług publiczny będą mieć wpływ na wydatki państwa

Grzegorz Gajda

Najważniejsza zmiana gospodarcza dotyczy struktury wzrostu. Polska nie rozwija się już wyłącznie dzięki konsumpcji. Coraz większą rolę odgrywają inwestycje, modernizacja przedsiębiorstw i przemysł. To dobra wiadomość. Problem polega na tym, że obecny impuls inwestycyjny może być tylko czasowy, a w kolejnych latach gospodarce będzie coraz trudniej poprawiać produkcję przez zwiększanie liczby pracowników.

– Polska znajduje się w dojrzałej fazie ożywienia gospodarczego. Wzrost napędzany jest już nie tylko konsumpcją, ale również odbiciem inwestycji, które w drugiej połowie tego roku powinny mieć jeszcze większy wpływ na strukturę PKB. W horyzoncie całego 2026 roku wzrost powinien utrzymać się na solidnym poziomie powyżej 3,5 procenta– komentuje Michał Stajniak, wicedyrektor Działu Analiz XTB.

– Niemniej w 2027 roku spodziewane jest schłodzenie w kierunku 2,8 procenta PKB, wynikające z wygasania szczytu absorpcji środków z KPO oraz konieczności wdrożenia konsolidacji fiskalnej – ostrzega.

Arkadiusz Balcerowski, ekonomista mBanku, dodaje: - W drugiej połowie przyszłego roku spodziewamy się spowolnienia wzrostu inwestycji, zakładamy wtedy minięcie cyklicznej górki inwestycyjnej.

Przemysł radzi sobie lepiej niż sądziliśmy

Produkcja przemysłowa w lipcu wzrosła o 5,1 proc. rok do roku.

– Odczyt ten był wyższy od oczekiwań, ale pokazał wyhamowanie w stosunku do czerwca, kiedy dynamika wyniosła7,4% r/r. Produkcja przemysłowa wspierana była przez relokację europejskich łańcuchów dostaw (nearshoring) oraz dwucyfrowy wzrost nakładów firm na środki trwałe (+13,7% r/r w I półroczu) – mówi Michał Stajniak.

Rynek pracy: mniej pracowników, większa rola automatyzacji

Gospodarka rośnie, firmy poprawiają wyniki, ale zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw spada: w lipcu było o 0,8 proc. niższe niż rok wcześniej.

Michał Stajniak uważa, że to proces odchodzenia od modelu opartego na taniej pracy. Spadek zatrudnienia przy jednoczesnym wzroście płac dowodzi odchodzenia od „chomikowania pracy" na rzecz optymalizacji kosztowej. Przedsiębiorstwa mogły utrzymać marże dzięki sprawnemu zarządzaniu kosztami oraz zastępowaniu pracy automatyzacją.



FOT. PEXELS.COM

Dotychczasowy model rozwoju Polski wciąż przynosi efekty, ale jest coraz trudniejszy w utrzymaniu

Arkadiusz Balcerowski również zakłada, że zmiany na rynku pracy są trwałe. – Czynniki strukturalne będą powodowały utrzymywanie spadków zatrudnienia, a wynagrodzenia będą nadal rosnąć w przedziale 5-6 proc. To dlatego automatyzacja, robotyzacja, imigracja oraz zwiększanie aktywności zawodowej osób pozostających poza rynkiem pracy będą miały coraz większe znaczenie – przewiduje.

Inflacja ponownie daje o sobie znać

Inflacja nie jest tak dotkliwa, jak w szczycie kryzysu cenowego, ale nie można uznać walki z nią za zakończoną.

Po wzroście CPI do 3 proc. w lipcu wstępny odczyt za sierpień pokazał 3,4 proc. rok do roku. Głównym źródłem przyspieszenia były ceny paliw.

Michał Stajniak zwraca uwagę na asymetrię inflacji: Ceny usług rosną przez koszty pracy, podczas gdy ceny towarów rosną ze zdecydowanie niższą dynamiką. Głównym motorem napędowym inflacji pozostają ceny energii. Ewentualne losy dotyczące podwyżek będą zależeć od dalszego kształtowania się cen energii oraz decyzji kluczowych banków centralnych jak EBC oraz Fed.

Finanse publiczne: wzrost gospodarczy nie rozwiązuje problemu długu publicznego

Dług publiczny ma wzrosnąć z 59,7 proc. PKB w 2025 roku do 64,5 proc. w 2026 roku.

– Stan finansów państwa stanowi główny obszar ryzyka makroekonomicznego. Deficyt sektora finansów publicznych w przyszłym roku ponownie przekroczy 7% – ocenia Michał Stajniak.

Ekonomiści liczyli, że projekt ustawy budżetowej na 2027 rok przyniesie konsolidację fiskalną.

Tak się nie stało, a rząd przewiduje utrzymanie wysokiego deficytu na poziomie 7,1 proc. w tym, jak i w kolejnym roku. – W takim scenariuszu dług sektora instytucji rządowych i samorządowych zbliża się do 70 procent w kolejnym roku. Spodziewamy się, że polska krzywa będzie uwzględniać pewną premię za ryzyko fiskalne, co będzie implikować podwyższone stawki ASW – mówi Arkadiusz Balcerowski.

Prawdziwy test dopiero przed nami

Obraz gospodarki w 2026 roku jest pozytywny, ale widać granice obecnego modelu. Przechodzimy transformację od konkurowania niskimi kosztami w stronę wysokomarżowego hubu przemysłowo-logistycznego.

– Kluczowymi motorami są inwestycje w robotyzację oraz integracja z europejskim przemysłem. Główne bariery to: wysoka emisyjność i koszty energii, demografia oraz luka innowacyjna w stosunku do średniej unijnej – wylicza Michał Stajniak.

AUTOREKLAMA Q605054182A

ORGANIZATOR KURIER LUBELSKI

OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REGIONALNY PARTNER STRATEGICZNY BOGDANKA

REGIONALNI PARTNERZY GŁÓWNI Lublin MIASTO INSPIRACJI, SAFE CENTER, DYŚ I WSPÓLNICY, MORWOWA 3, MORWOWA 5

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZNY dun & bradstreet

REGIONALNY PARTNER MERYTORYCZNY ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

REGIONALNI PATRONI HONOROWI PATRONAT HONOROWY WOJEWODA LUBELSKI KRZYSZTOF KOMORSKI; PATRONAT HONOROWY PREZYDENT MIASTA LUBLIN KRZYSZTOF ŻUK; STAROSTA LUBELSKI SYLWIA PISAREK-PIOTROWSKA PATRONAT HONOROWY

PARTNERZY REGIONALNI BMW Best Auto, CEMEX, inwencja technologie czystości, Euro Agro CONSULTING, Pekao Faktoring, Gramar Włodawa, Lubelski Regionalny Fundusz Rozwoju, KABAKO GRUPPE, arp Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., Wellness & Spa W KRAINIE ALICJI, MPWIK w Lublinie Rok zał. 1899, MPK Lublin

eprasa.pl 7096463798

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,89	4,37	4,72	5,19	2,46

DANE WG NBP Z DNIA 19.10.2026, G. 12:00

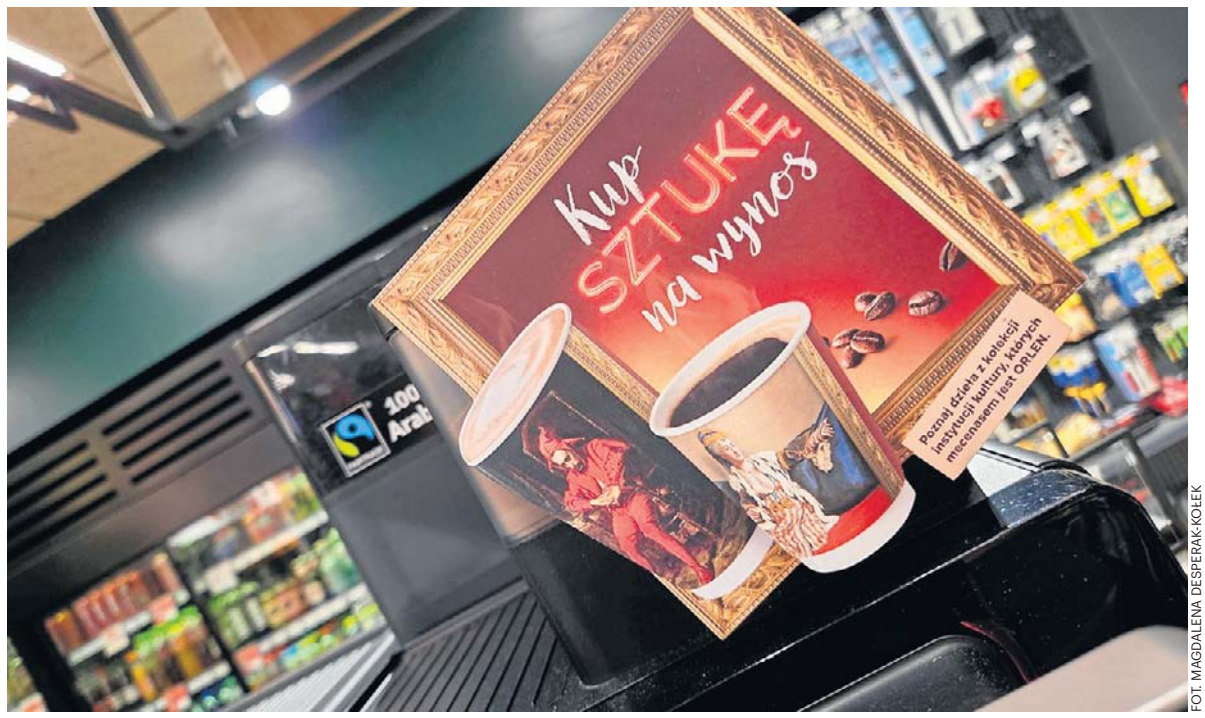
HANDEL

Polują na kubki z kawą na stacjach Orlenu. Wszystko przez Matejkę i Stańczyka

Czy szybka kawa w trasie może być okazją do kontemplacji dziedzictwa kulturowego? To znacznie bardziej prawdopodobne od czasu, gdy sztuka zawitała pod wiaty stacji paliw i między dystrybutory.

Magdalena Desperak-Kołek

Nowa kolekcja kubków „Sztuka na wynos" budzi spore zainteresowanie na stacjach Orlenu w całej Polsce. Firma przekonuje jednak, że nie chodzi wyłącznie o aspekt komercyjny. Ma ambicję przybliżać sztukę odbiorcom i włączać ją w codzienne życie Polaków.



FOT. MAGDALENA DESPERAK-KOŁEK

Akcja „sztuka na wynos" ma na celu popularyzację sztuki poprzez sprzedaż na stacjach benzynowych gorących napojów w papierowych kubkach z reprodukcjami znanych dzieł. Orlen aspiruje do zostania mecenasem sztuki

Kubki z rekonstrukcjami sztuki są dostępne w Stop Café na stacjach Orlen. W którym z pięciu obrazów najlepiej smakuje kawa?

Oferta nowych papierowych kubków z rekonstrukcjami dzieł sztuki pojawiła się na stacjach Orlen pod koniec września z okazji Dnia Kawy obchodzonego 29 września. Zostały przygotowane we współpracy z fundacją Orlen Art & Science. Łącznie dostępnych jest 5 wzorów:

- Jean-Étienne Liotard, Dama w tureckim stroju z wachlarzem, 1738–1771, Muzeum Łazienki Królewskie;
- Józef Chełmoński, Babie lato, 1875, Muzeum Narodowe w Warszawie;
- Jan Matejko, Stańczyk, 1862, Muzeum Narodowe w Warszawie;
- Jan Matejko, Konstytucja 3 maja 1791 roku, 1891, Zamek Królewski w Warszawie;
- Marek Włodarski, Odjeżdżający okręt, 1948, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Każdy z tych obrazów jest szczególnie ważny dla polskiego dziedzictwa kulturowego, dotykając różnych jego aspektów. W pierwszym odruchu uwagę przykuwa różnorodność kompozycji. O ile twórczość Jana Matejki czy Józefa Chełmońskiego wydaje się oczywistym wyborem, o tyle obraz Liotarda „Dama w tureckim stroju z wachlarzem" może rodzić pytania. Warto jednak pamiętać, że to dzieło znajdowało się już w kolekcji króla Stanisława Augusta. Kawa smakuje jednak zupełnie inaczej z kubka z melancholijnym Stańczykiem niż w towarzystwie sielskiego „Babiego lata".

Kubki spotkały się z pozytywnym odbiorem ze strony większości internautów i klientów

Inicjatywa spotkała się z pozytywnym odbiorem w internecie.

– Od początku obserwujemy bardzo duże zainteresowanie inicjatywą, co szczególnie widać w mediach społecznościowych. Pojawia się wiele spontanicznych, całkowicie organicznych publikacji, zdjęć, oznaczeń i komentarzy, a część materiałów osiąga naprawdę duże zasięgi. Odbiorcy chętnie publikują zdjęcia kubków i dzielą się swoimi wrażeniami z projektu. W jego promocję włączają się również nasi ambasadorzy oraz instytucje kultury. To pokazuje, że udało nam się stworzyć inicjatywę, która łączy różne środowiska i angażuje odbiorców znacznie szerzej niż tylko w momencie zakupu kawy – komentuje Orlen.

Pozytywne komentarze można łatwo znaleźć między innymi na stronach fanpage na Facebooku, poświęconych zróżnicowanej tematyce, takich jak poświęcony historii „Tajne Stowarzyszenie Jawnych Przeciwników Barokizowania Budowli Gotyckich" (104 tys. obserwujących) lub poświęcona architekturze strona BRYŁA (79 000 obserwujących), a nawet na oficjalnym profilu klubu Wisła Płock na Facebooku.

Dodatkowym aspektem szerzenia kultury, który wynika z tego projektu, jest fakt, że akcja prowokuje do refleksji i dyskusji, nie tylko wśród koneserów, ale także osoby na co dzień niezainteresowane sztuką. Decydując się na zakup kawy na stacjach paliw, a przynajmniej w sytuacjach, kiedy wykaże się minimum zainteresowania designem produktu, można oczekiwać spontanicznego rozpoczęcia rozmowy na ten temat zarówno z pracownikami, jak i innymi klientami. Sprawia to wrażenie, jakby niemal wszyscy chwalili inicjatywę, jednak często pada również argument dotyczący stosunkowo wąskiego wyboru modeli oraz ich ograniczonej dostępności na danej stacji. Dostępny jest głównie wzór, który został wyłożony w ramach otwartego „rękawa" kubków, jeśli zaś chciałoby się spożyć napój w innym entourage'u, należy już wyruszyć na poszukiwania. Zaobserwowano również problem, że plastikowe wieczko zdaje się gorzej na nich trzymać niż na klasycznych kubkach, co może być problemem przy piciu w trasie. Wiele jednak może wynikać z umiejętności jego mocowania. Pozostaje jednak oczekiwać, czy w przyszłości Orlen wykona kolejny krok i nie tylko rozszerzy gamę dostępnych wzorów, ale także wprowadzi je w formie kubków wielorazowych, co otworzyłoby drzwi potencjalnym kolekcjonerom.

Orlen ma ambicję stać się mecenasem sztuki. Firma chce, by ta przeniknęła do naszego codziennego życia

Firma od dawna wspiera aktywności kulturalne, ostatnio intensyfikując te działania. W tym roku po raz pierwszy objęła patronatem między innymi doroczny Piknik Country w Mrągowie.

Orlen nie zamierza jednak na tym zaprzestać:

– Mecenat kultury rozumiemy szerzej niż tylko jako finansowanie wydarzeń czy instytucji. Chcemy również szukać nowych możliwości przybliżania sztuki odbiorom i włączania jej w codzienne życie. Stąd pomysł, aby wykorzystać rytuał picia kawy na wynos i zamienić kubki Stop Café w małe galerie sztuki. Dzięki temu dzieła z kolekcji instytucji kultury, których jesteśmy mecenasem, mogą docierać do odbiorców w zupełnie nowych, często nieoczywistych okolicznościach.

Czy kawa z kubka ze sztuką rzeczywiście smakuje lepiej?

Synestezja smaku i wzroku to kwestia indywidualna, ale Orlen nie ukrywa, że za projektem stoją zarówno ambicje popularyzowania sztuki, jak i kwestie biznesowe. Firma liczy, że połączenie codziennego rytuału z reprodukcjami znanych dzieł zainteresuje klientów ofertą Stop Café, a przy okazji skieruje ich uwagę na polskie dziedzictwo kulturowe.

– Projekt ma również swój wymiar biznesowy. Zależy nam, aby oferta Stop Cafe była atrakcyjna dla klientów, a jednocześnie chcemy wykorzystywać skalę działalności ORLEN do realizacji naszych celów związanych z popularyzacją kultury i zwiększaniem jej dostępności. Na tym polega siła tego pomysłu – łączymy popularny produkt z promocją polskiego dziedzictwa kulturowego, sprawiając, że sztuka wychodzi poza mury muzeów i staje się częścią naszej codzienności – komentuje Orlen.

Trudno oczekiwać, że papierowy kubek zastąpi wizytę w muzeum. Może jednak sprawić, że reprodukcje dzieł, które zwykle oglądamy na wystawach lub w podręcznikach, trafią do znacznie szerszego grona odbiorców, także tych, którzy na co dzień nie szukają kontaktu ze sztuką. A gdy już go znajdą, poczucie solidarności zmęczonego kierowcy z bolejącym stańczykiem może wywołać znacznie głębszą więź niż w przypadku przelotnego zaobserwowania dzieła na ścianie muzeum.

eprasa.pl 7096463798

FIRMA

Niepewność nie odpuszcza, ale firmy widzą szansę. Właśnie planują budżety na 2027 rok

Każda branża ma własną specyfikę, potrzeby i rytm działania, ale wszystkie firmy łączy jedna kwestia: budżet musi się zgadzać. Planowanie wydatków na przyszły rok to przełomowy moment.

Magdalena Desperak-Kołek

W tych niepewnych czasach ciężko jednak coś zaplanować. Nie należy jednak popadać w defetyzm, coraz więcej przedsiębiorców dostrzega, że konkurencyjność buduje się nie tylko skalą działalności, ale też efektywnością i elastycznością. Czego obawiają się przedsiębiorcy, a co napawa ich optymizmem?



FOT. ARKADIUSZ ŁAWRYWIANIEC, ZDJĘCIE ARCHIWALNE

Rozwój technologiczny zmienia sposób działania logistyki i przemysłu

Głównym problemem przedsiębiorców jest rosnąca presja kosztowa

Rosnące ceny paliw wyraźnie pokazują, jak szybko wydarzenia geopolityczne przekładają się na codzienne koszty. Planując budżety na 2027 r., trzeba uwzględniać nie tylko znane już koszty, lecz także rezerwę na gwałtowne zmiany rynkowe.

– Przyszły rok będzie wymagał, by bez względu na skalę działalności jeszcze bardziej uważać na zarządzanie kosztami. Pogodzenie wcześniej zaplanowanych wydatków ze zmieniającym się otoczeniem biznesowym nie jest łatwe. Istotne znaczenie w planowaniu budżetów będzie miało pozostawienie przestrzeni na „nieprzewidziane okoliczności". W obecnych warunkach coraz ważniejsze staje się nie samo ograniczanie kosztów, ale świadome i trafne decydowanie, w które aktywności warto inwestować – tłumaczy Wojciech Siemień, dyrektor Hotel Aurora Wellness & Spa w Międzyzdrojach.

Dodaje, że jednym z największych wyzwań pozostaną koszty pracy: – Szczególnie w sektorach usługowych, gdzie dostępność wykwalifikowanych pracowników jest już dzisiaj bardzo ograniczona, a jakość obsługi bezpośrednio wpływa na konkurencyjność firmy. Znaczenia nabierze zbilansowanie rosnących oczekiwań pracowników z utrzymaniem rentowności. W sektorze HoReCa jest to szczególnie widoczne, ponieważ doświadczeń gości nie da się sprowadzić wyłącznie do procedur i technologii – mówi Wojciech Siemień.

Jak pogodzić budżetowanie ze skrajnie niepewną przyszłością? Rosnące ceny energii zagrażają wypracowanym przez lata modelom biznesowym

Wspomniana kompetencja do reagowania na zmiany będzie niezbędna, ponieważ 2027 rok raczej nie da wytchnienia po maratonie niepewności, z którym boryka się gospodarka. Można by rzec, że firmy ostrożnie podążają tam, gdzie nie dotarł jeszcze nikt.

– Jednym z największych wyzwań w 2027 r. będzie niepewność w prognozowaniu przychodów. Choć prognozy makroekonomiczne mogą wskazywać na dalszy wzrost gospodarczy, nie oznacza to, że wszystkie branże odczują go w takim samym stopniu – komentuje Nina Batusiewicz, założycielka marki Yaminah Dance Art.

– Zmienność popytu i ostrożniejsze decyzje zakupowe klientów oraz rosnąca presja cenowa sprawiają, że planowanie sprzedaży staje się coraz bardziej wymagające. Kluczowe będzie tworzenie realistycznych prognoz finansowych, regularne aktualizowanie założeń budżetowych oraz przygotowywanie alternatywnych scenariuszy. Firmy, które chcą się rozwijać muszą nauczyć się elastycznie reagować na zmiany rynkowe – uważa Nina Batusiewicz.

To właśnie elastyczność oraz zdolność do adaptacji w czasie rzeczywistym są obecnie priorytetami przy planowaniu finansów przedsiębiorstwa. Niepewność stanowi wyzwanie szczególnie dla rodzinnych przedsiębiorstw, które nie dysponują zapleczem finansowym wielkich korporacji.

Daniel Szymura, zarządzający rodzinną siecią piekarni „Piekarnia Cukiernia Erwin Szymura" tłumaczy:

– Największe obawy budzą we mnie niestabilne ceny paliw, energii i surowców, a także stale rosnące koszty zatrudnienia. W branży piekarniczo-cukierniczej odczuwamy to szczególnie mocno, ponieważ produkcja jest energochłonna, wymaga dużego nakładu pracy, a codzienna dystrybucja generuje znaczne koszty transportu. Nie jesteśmy w stanie bez końca przenosić kosztów na klientów. Widzimy, że konsumenci coraz uważniej oglądają każdą złotówkę, a cena staje się dla wielu osób ważniejsza niż jakość produktu.

– Niepokoi mnie też brak przewidywalności. Przedsiębiorca powinien móc planować inwestycje, rozwój i zatrudnienie z kilkuletnim wyprzedzeniem. Tymczasem coraz częściej zamiast myśleć o rozwoju, musi skupiać się na utrzymaniu rentowności i zabezpieczeniu bieżącej działalności – komentuje Daniel Szymura.

Na dłuższą metę pozostaje liczyć na normalizację cen nośników energii i rozładowanie napięć na Bliskim Wschodzie, które spowodowały ich zwyżkę. Do tego czasu wiele MŚP funkcjonuje w „trybie przetrwania".

Przemysł coraz mniej pesymistycznie podchodzi do przyszłości

W niepewnym krajobrazie biznesowym pojawia się iskierka nadziei. O kondycji gospodarki najwcześniej mówią zbierane w trakcie miesiąca badania ankietowe pojawiające się na długo przed statystykami produkcji czy PKB. Wskaźnik PMI (Purchasing Manager Index) informuje o zamówieniach, produkcji i zapasach w przemyśle. Wartość 50 oznacza zupełnie neutralną ocenę, ani wzrost, ani kontrakcję.

W Polsce po znaczącym pogorszeniu do 44,80 w czerwcu b.r. wskaźnik powoli wraca do homeostazy. We wrześniu wynosił już 49, zatem spadek aktywności przemysłowej jest już nieznaczny. Przedsiębiorstwa powoli przezwyciężają pesymizm, budżety będą jednak w większości przypadków stawiać raczej na stabilizację niż na ambitne plany rozwoju.

Czasem warto ponieść koszt. Przedsiębiorstwa muszą ująć w budżecie inwestycje w technologię, aby nie pozostać w tyle

Jesteśmy w trakcie szybkiej transformacji technologicznej, która może jeszcze bardziej przyspieszyć. Chociaż AI nie zastępuje na razie miejsc pracy, przejmuje coraz szerszy zakres zadań pod ludzką kuratelą. Polskie przedsiębiorstwa adaptują się do nowej rzeczywistości. Nie wystarczy jednak po prostu magicznie „włączyć" AI.

Jego sukces w firmie zależy od inwestycji w ten obszar, digitalizacji pozyskiwania danych, zarządzania zasobami przedsiębiorstwa oraz zmiany kultury organizacyjnej. Rozwój technologiczny ma również bardziej materialny wymiar. Zmienia sposób działania logistyki i przemysłu, firmy operujące w tym segmencie przygotowują się do dalszych inwestycji.

– Budownictwo specjalistyczne zawsze było wymagającą branżą. Jednak właśnie po to budujemy doświadczenie i kompetencje, aby skutecznie odpowiadać na kolejne wyzwania, a zmiany na rynku postrzegamy przede wszystkim jako szansę na rozwój. Dobrym przykładem jest nasza marka Fibre Robotics, odpowiadająca na rosnące wymagania automatyzacji magazynów. Posadzka przemysłowa staje się elementem infrastruktury robotycznej, gdzie precyzja wykonania, równość powierzchni i jakość dylatacji bezpośrednio wpływają na wydajność całego systemu. Mamy za sobą konkretne realizacje, rozwijamy kompetencje zespołu i inwestujemy w park technologiczny. Dlatego budżet na 2027 rok planujemy z optymizmem, koncentrując się na wykorzystaniu nowych możliwości rynkowych, a nie wyłącznie na zabezpieczaniu się przed ryzykiem – komentuje Tomasz Czechowski, Chief Financial Officer w Fibre System.

Być może sposobem na wydostanie się z pętli niepewności jest właśnie skupienie się na rozwoju i poczekanie aż inwestycje zaczną procentować. Nie każde przedsiębiorstwo ma jednak taką możliwość z uwagi na specyfikę prowadzonej działalności lub posiadany kapitał.

Pomimo niepewności, polskie przedsiębiorstwa wejdą w 2027 rok z umiarkowanym optymizmem

Nadchodzący rok nie zapowiada się jako czas łatwych decyzji, jednak coraz więcej przedsiębiorców dostrzega, że odpowiedzią na niepewność nie musi być wyłącznie ograniczanie wydatków.

– W kwestii rentowności w 2027 roku, należy zachować realizm, ale nie pesymizm. Utrzymanie dotychczasowych lub zbliżonych marż niewątpliwie będzie wyzwaniem. Tym bardziej, większego znaczenia nabierze efektywność operacyjna, przemyślane inwestycje i umiejętność uzasadnienia cen oferowanych klientom. Przedsiębiorcy, którzy połączą mądrą kontrolę kosztów z inwestowaniem w ludzi, technologię i poprawę jakości, będą mieli szansę nie tylko utrzymać rentowność, ale również wykorzystać nadchodzące wyzwania jako bodziec rozwoju – podsumowuje Wojciech Siemień, dyrektor Hotel Aurora Wellness & Spa w Międzyzdrojach.

Ostatecznie o powodzeniu firm w 2027 roku zdecyduje zdolność do zachowania równowagi między bezpieczeństwem finansowym a gotowością do działania. Budżet powinien chronić płynność i marżę, ale nie może całkowicie blokować inwestycji, które pozwolą organizacji lepiej odpowiadać na potrzeby klientów oraz zmiany zachodzące na rynku.

eprasa.pl 7096463798

PRACA

Ruszyły kontrole pracowników. Można utracić zasiłek i dostać dyscyplinarkę

W pierwszym półroczu 2026 r. ZUS przeprowadził blisko 220 tys. kontroli L4, wydając ponad 10 tys. decyzji o wstrzymaniu wypłaty świadczeń.

Agnieszka Kamińska

Coraz większą rolę w wykrywaniu nieprawidłowości odgrywają narzędzia analityczne i sztuczna inteligencja, ale pracodawcy również zyskują szerokie możliwości weryfikacji L4. Od tego roku kontrole mogą też przeprowadzać mniejsze firmy. - Kontrola nie oznacza podważania choroby pracownika. Chodzi o sprawdzenie czy zwolnienie jest wykorzystywane zgodnie z jego przeznaczeniem i rzeczywiście służy powrotowi do zdrowia - twierdzi Mikołaj Zając, prezes Conperio.

Sezon infekcji oznacza więcej absencji i więcej kontroli

Końcówka roku tradycyjnie przynosi wzrost liczby zachorowań i nieobecności pracowników. Dane ZUS za 2025 r. pokazują, że liczba dni absencji chorobowej pod koniec roku była o 15 proc. wyższa niż w miesiącach letnich. W czerwcu wyniosła 17,71 mln dni, w lipcu 17,80 mln, a w sierpniu 17,38 mln. Tymczasem w listopadzie wzrosła do 18,71 mln dni, a w grudniu sięgnęła niemal 20 mln dni. Rosnąca skala absencji oznacza większe wyzwania organizacyjne dla przedsiębiorstw. To również powód, dla którego zarówno ZUS, jak i pracodawcy coraz częściej korzystają z narzędzi pozwalających sprawdzać, czy zwolnienia lekarskie są wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem.

ZUS wykorzystuje zaawansowane narzędzia analityczne, w tym model predykcyjny oparty na sztucznej inteligencji

Przepisy obowiązujące od 2026 r. doprecyzowały zasady kontroli L4, uprawnienia osób kontrolujących oraz obowiązki pracowników przebywających na zwolnieniu. W działaniach weryfikacyjnych ZUS wykorzystuje zaawansowane narzędzia analityczne, w tym model predykcyjny oparty na sztucznej inteligencji.

– Nowe przepisy i rozwój narzędzi analitycznych zmieniają sposób prowadzenia kontroli zwolnień lekarskich. ZUS wykorzystuje modele predykcyjne i analizę danych do typowania zaświadczeń, które mogą wymagać sprawdzenia. Pracodawcy mają z kolei dostęp do elektronicznych zwolnień e-ZLA na platformie PUE ZUS i mogą wykorzystywać systemy kadrowe do analizowania absencji oraz identyfikowania powtarzających się wzorców. Technologia ułatwia porządkowanie informacji i wskazywanie sytuacji wymagających uwagi, ale nie zastępuje oceny konkretnych okoliczności. Kluczowe jest połączenie skutecznego wykrywania nadużyć z poszanowaniem praw pracowników i obowiązujących przepisów – mówi Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres.

Eksperci zwracają uwagę, że zastosowanie sztucznej inteligencji nie przesądza o nadużyciu. Algorytmy służą wyłącznie do wskazywania przypadków wymagających dalszej analizy.

220 tys. kontroli w pół roku; wstrzymane świadczenia warte 18,5 mln zł

W pierwszym kwartale 2026 r. ZUS przeprowadził 111,6 tys. kontroli osób posiadających zwolnienie lekarskie. W drugim kwartale liczba ta wyniosła 108,1 tys. Łącznie w pierwszym półroczu skontrolowano 219,7 tys. osób przebywających na L4. Efektem było wydanie 10,5 tys. decyzji o wstrzymaniu dalszej wypłaty zasiłków chorobowych. Wartość świadczeń objętych tymi decyzjami osiągnęła 18,55 mln zł.

Sygnałem do bliższej analizy zwolnienia mogą być m.in. częste krótkie zwolnienia, kolejne zaświadczenia wystawiane przez różnych lekarzy czy naprzemienne korzystanie z zasiłku chorobowego i opiekuńczego.

– Z perspektywy pracodawcy ważne jest, by reagować na konkretne sygnały, a nie opierać się na samych przypuszczeniach. Częste, krótkie zwolnienia, kolejne zaświadczenia od różnych lekarzy czy naprzemienne korzystanie z zasiłku chorobowego i opiekuńczego mogą skłonić do bliższego przyjrzenia się sytuacji. Uwagę mogą zwrócić także przypadki osób, które wcześniej utraciły prawo do świadczenia z powodu niewłaściwego wykorzystywania zwolnienia lub po kontroli lekarza orzecznika otrzymują kolejne L4 – mówi Magda Dąbrowska.

Nie każde wyjście z domu oznacza złamanie zasad

Praktyka pokazuje, że granica między prawidłowym a nieprawidłowym wykorzystywaniem zwolnienia lekarskiego nie zawsze jest oczywista. Potwierdza to jedna ze spraw sądowych, w której ZUS odmówił wypłaty zasiłku osobie przebywającej na L4. Powodem było wyjście z domu w celu zawiezienia psa na zabieg weterynaryjny i przekazania rehabilitantowi wyników badań drugiego zwierzęcia. Sąd stanął jednak po stronie ubezpieczonego, uznając, że opieka nad zwierzętami oraz wizyty u weterynarza mogą stanowić element zwykłych codziennych obowiązków. Orzeczenie potwierdza, że samo opuszczenie miejsca pobytu podczas zwolnienia nie przesądza o naruszeniu przepisów. Kluczowe znaczenie ma to, czy dana aktywność utrudnia leczenie lub wydłuża rekonwalescencję.



FOT. 123RF

Od 2026 roku mniejsze firmy również mogą kontrolować pracowników na L4

Pracodawca może skontrolować pracownika, ale ma określone granice

Uprawnienia kontrolne nie przysługują wyłącznie ZUS. Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.

- Zmiana przepisów wyrównała możliwości małych i dużych pracodawców. Problem w tym, że wielu przedsiębiorców nadal nie wie, że od 13 kwietnia może zareagować już przy pojedynczym L4. Tymczasem w małej firmie właśnie pojedyncza nieobecność potrafi mieć największe konsekwencje organizacyjne. Kontrola nie oznacza podważania choroby pracownika. Chodzi o sprawdzenie czy zwolnienie jest wykorzystywane zgodnie z jego przeznaczeniem i rzeczywiście służy powrotowi do zdrowia - twierdzi Mikołaj Zając, prezes Conperio, polskiej firmy, która dostarcza system do analiz absencji w przedsiębiorstwach.

Pracodawca może weryfikować sposób korzystania ze zwolnienia lekarskiego, za które wypłaca wynagrodzenie chorobowe. Kontrola może zostać przeprowadzona w miejscu zamieszkania pracownika, pod adresem pobytu wskazanym na e-ZLA, a w uzasadnionych przypadkach także w innych lokalizacjach. Osoba kontrolująca może żądać potwierdzenia tożsamości oraz wyjaśnień dotyczących okoliczności sprawy. Jednocześnie przepisy chronią prywatność pracownika. Kontrolujący musi okazać upoważnienie i dokument tożsamości, zachować poufność informacji dotyczących życia prywatnego oraz nie może żądać ujawnienia diagnozy czy przyczyny niezdolności do pracy.

Utrata zasiłku to niejedyna konsekwencja

Skutki nieprawidłowego wykorzystywania zwolnienia mogą być dotkliwe zarówno finansowo, jak i zawodowo. Konsekwencje nieprawidłowego wykorzystywania L4 mogą być zarówno finansowe, jak i zawodowe. Ubezpieczony może stracić prawo do zasiłku za cały okres zwolnienia, a jeśli świadczenie zostało już wypłacone i ZUS uzna je za nienależnie pobrane, może zażądać jego zwrotu wraz z odsetkami. Przy średniej dziennej wysokości zasiłku wynoszącej w lipcu tego roku 165 zł, za 14 dni oznacza to około 2310 zł, a za 30 dni – 4950 zł. Ostateczna kwota zależy od indywidualnej wysokości świadczenia i okresu objętego decyzją.

Pracodawca może również wyciągnąć konsekwencje służbowe. W zależności od okoliczności i wagi naruszenia może zastosować upomnienie lub naganę, a w poważniejszych przypadkach rozwiązać umowę o pracę, także bez wypowiedzenia z winy pracownika, jeśli spełnione są ustawowe przesłanki. Nieprawidłowe wykorzystywanie zwolnienia może również wpłynąć na ocenę wiarygodności pracownika i jego dalsze relacje z pracodawcą. Nie każda wątpliwość ani samo wszczęcie czynności sprawdzających oznaczają jednak utratę świadczenia lub uzasadniają zwolnienie dyscyplinarne.

– Choroba jest naturalną częścią życia zawodowego, a pracownik musi mieć czas i warunki, by wrócić do zdrowia. Jednocześnie skala absencji chorobowej stanowi realne wyzwanie dla pracodawców, którzy muszą zapewnić ciągłość działania i organizować pracę zespołów. Dlatego tak ważne jest odpowiedzialne korzystanie ze zwolnień lekarskich. Nadużycia uderzają nie tylko w firmy, ale także w osoby, które rzeczywiście potrzebują leczenia. Podważają zaufanie i sprawiają, że większą uwagę mogą przyciągać również przypadki, w których nie ma żadnych nieprawidłowości. Skuteczne i prowadzone zgodnie z prawem kontrole pomagają chronić zarówno interes pracodawców, jak i tych pracowników, którzy naprawdę potrzebują czasu na powrót do zdrowia – twierdzi Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres.

Pracodawcy: ZUS powinien wypłacać świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich, to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony - pracodawcy płacą za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS. Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

- Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

eprasa.pl 7096463798

PROGRAMOWO

G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert próbuje dogadać się z Lucyną, aby wykupić jej udziały w nieruchomości na Zacisznej. Seniorka stawia jednak zaporowe warunki, żądając aż miliona złotych. W tym samym czasie Emil demonstracyjnie okazuje wrogość Adamowi, otwarcie traktując lokatora jak pasożyta. Napiętą atmosferę przełamuje dopiero wspólna nauka matematyki – gdy chłopak pomaga nastolatkowi w lekcjach i szczerze opowiada o bolesnej traumie z dzieciństwa, junior ostatecznie zmienia do niego nastawienie. Karolina po raz kolejny zaskakuje Bruna zdecydowaną deklaracją: skoro mąż zmusił ją do odejścia z hotelu, zamierza jak najszybciej znaleźć nową pracę. Równolegle Małgorzata bezskutecznie próbuje nakłonić Rawiczową, by ta wyjawiła Brodzie prawdę o jego pochodzeniu. Seniorka pozostaje jednak nieugięta, uparcie twierdząc, że milczeniem chroni Cezarego.





G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Borys zarzuca Elizę papierkową robotą. Liczy, że taka taktyka wymiernie zaowocuje i dzięki temu wybiegowi Olszewska nie będzie się wtrącała w rządzenie klubem. Cały jego misterny plan obraca się w proch – i to w ekspresowym tempie. Odbiera mu mowę, gdy Eliza szybko ogarnia temat i sama ustala zasady. To jednak dopiero pierwsze koty za płoty. Trener Koczarski krzywi się na paniusię w zarządzie klubu. Kamili także nie podoba się jej obecność, postrzega Elizę jako konkurencję, co uruchamia w niej... zazdrość o Borysa. Natomiast Ewa martwi się o zdrowie Karola, który ostatnio częściej łapie zadyszki i skarży się na bóle w klatce. Gdy Karol, zajęty pracą, odmawia pójścia na badania, Ewa prosi Briana, zeby czuwał nad samopoczuciem szefa. Tymczasem Szymon dostaje od lekarzy niewesołe wieści. Przed Martą udaje, że nie jest źle.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lekarze próbują ratować życie Julki, która doznała zawału serca po przedawkowaniu narkotyków. Nie wiadomo, czy niedotleniony organ odzyska sprawność – po operacji dziewczyna jest wciąż nieprzytomna. Igor chce chociaż zobaczyć córkę, ale nagle w szpitalu pojawia się Leon. Chłopak chce zmasakrować kolegę Julii, który namówił ją do ucieczki z ośrodka! Nowak uświadamia mu, że czuł dokładnie taką samą wściekłość wobec niego i że nie tego teraz potrzebuje Julka... Iga znajduje w zabezpieczonych przez policję plikach pedofilskich zdjęcia małego synka Leśniewskich. Przybysz pyta zszokowanych rodziców, jak to się mogło stać. Marta i Mikołaj orientują się, że to Stefek ostatnio nieustannie fotografował brata. Tymczasem Bradecka prosi Fabiana o poparcie u szefa. Nowy gwiazdor chętnie pomoże – ale nie za darmo. Zaprasza ją do siebie... Sąsiadka Cieślików odkrywa, że ktoś włamał się do jej piwnicy i ukradł jej coś bardzo cennego. Starsza pani ma pretensje do nowych sąsiadów. Pani Janina zgłasza kradzież z włamaniem, a do Cieślików przyjeżdża aspirant Klusek.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Ewka przyjeżdża do Polignano z misją iście karkołomną. Ma zamiar bowiem pomóc Zośce pogodzić się z córką. Początkowo ani ona, ani Oliwka nie są zbyt skore do współpracy... Równolegle Zośka poznaje prawdę o sytuacji Davide. Wraz z Giulią postanawiają znaleźć dla niego bezpieczne schronienie, gdzie lęk nie będzie mu towarzyszył. Przy okazji po raz pierwszy szczerze rozmawiają o Kamilu. Tymczasem w Polignano zjawia się tajemnicza postać.



G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Zuza – była pacjentka Blanki – nadal ukrywa się z Niną, traktując ją jak córkę i zbierając pieniądze, by uciec za granicę. Mario zostaje porwany przez swoich dawnych „przyjaciół" z mafii. Z kolei Wiki znów chwyta za skalpel, gdy Borys ma w pracy nagły atak bólu. Doktor Jakubek proponuje jej pracę.

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Oliwia jest z córką w ośrodku dla osób w kryzysie. Anna próbuje nauczyć ją opieki nad małą. Wiktor po dyżurze chce porwać żonę na romantyczną wycieczkę, ale ich plany znów burzy jej podopieczna. Zespół doktor Reiter trafia do ratusza, gdzie zasłabł burmistrz. Alek z Romkiem muszą pomóc starszemu pacjentowi, który ma atak paraliżującego bólu i okłamuje ratowników.

eprasa.pl 7096463798

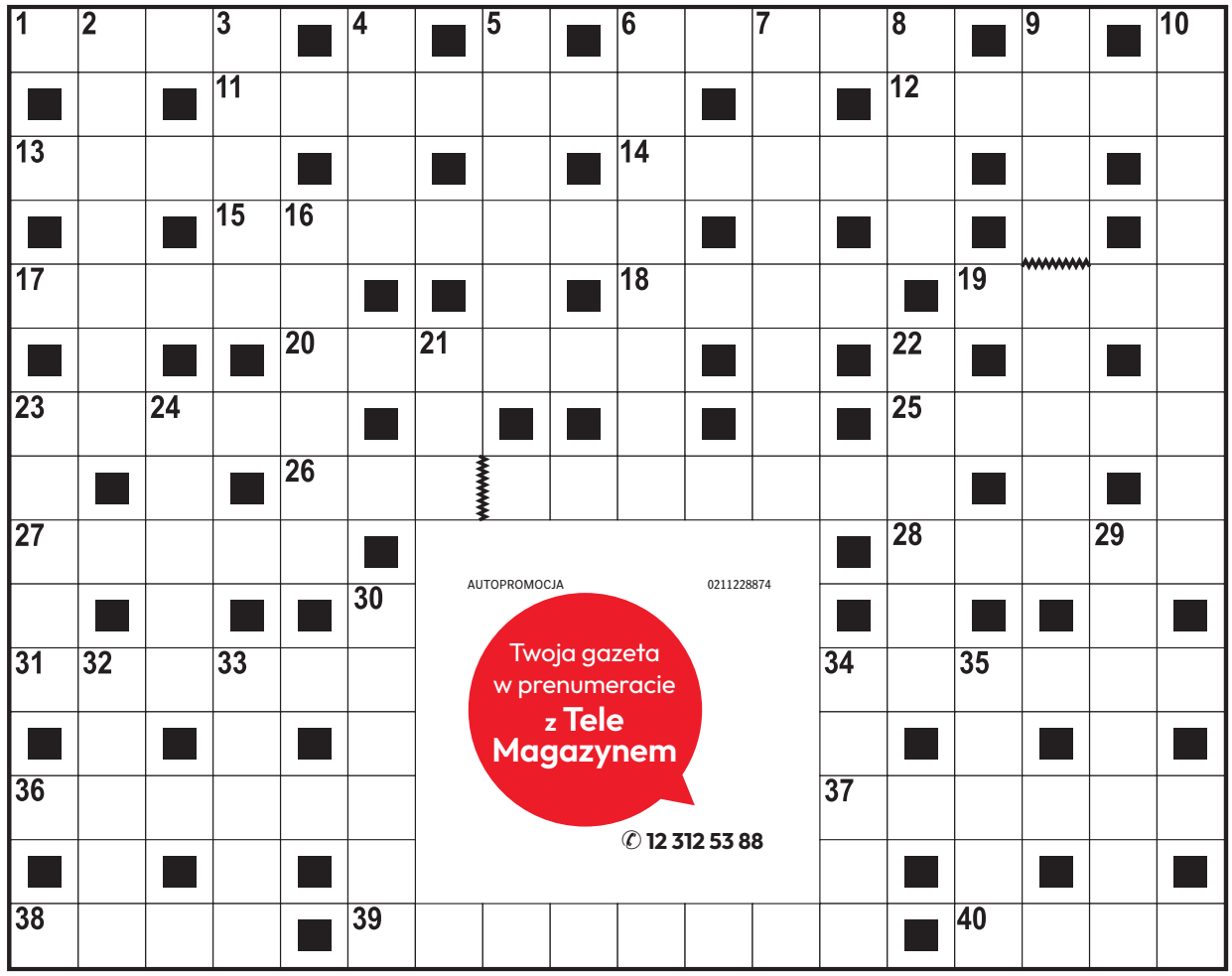
KRZYŻÓWKA NR 163

Poziomo:

1) ciastko z bitą śmietaną,
6) pas skoszonej trawy lub zboża,
11) niewielkie źródło światła,
12) … Skłodowska-Curie, dwukrotna noblistka,
13) rzecz nietykalna, świętość,
14) John, filmowa rola Sylvestra Stallone,
15) murarska lub sportowa,
17) Poncjusz …, rzymski prefekt Judei,
18) karta dań w restauracji,
19) oszklony otwór w ścianie,
20) nowa wersja starego filmu,
23) montażowa w fabryce samochodów,
25) powieść Janusza Meissnera,
26) wiązka suchych gałęzi na podpałkę,
27) antylopa z Afryki, podgatunek oryksa,
28) minerał dla przemysłu szklarskiego,
31) masa serowa z kwaśnego mleka,
34) dawna nazwa naczyń kuchennych,
36) rządy strachu i przemocy,
37) kląskający kuzyn drozda,
38) perkusyjny instrument muzyczny,
39) zamieć śnieżna, kurzawa,
40) poczucie godności osobistej.

Pionowo:

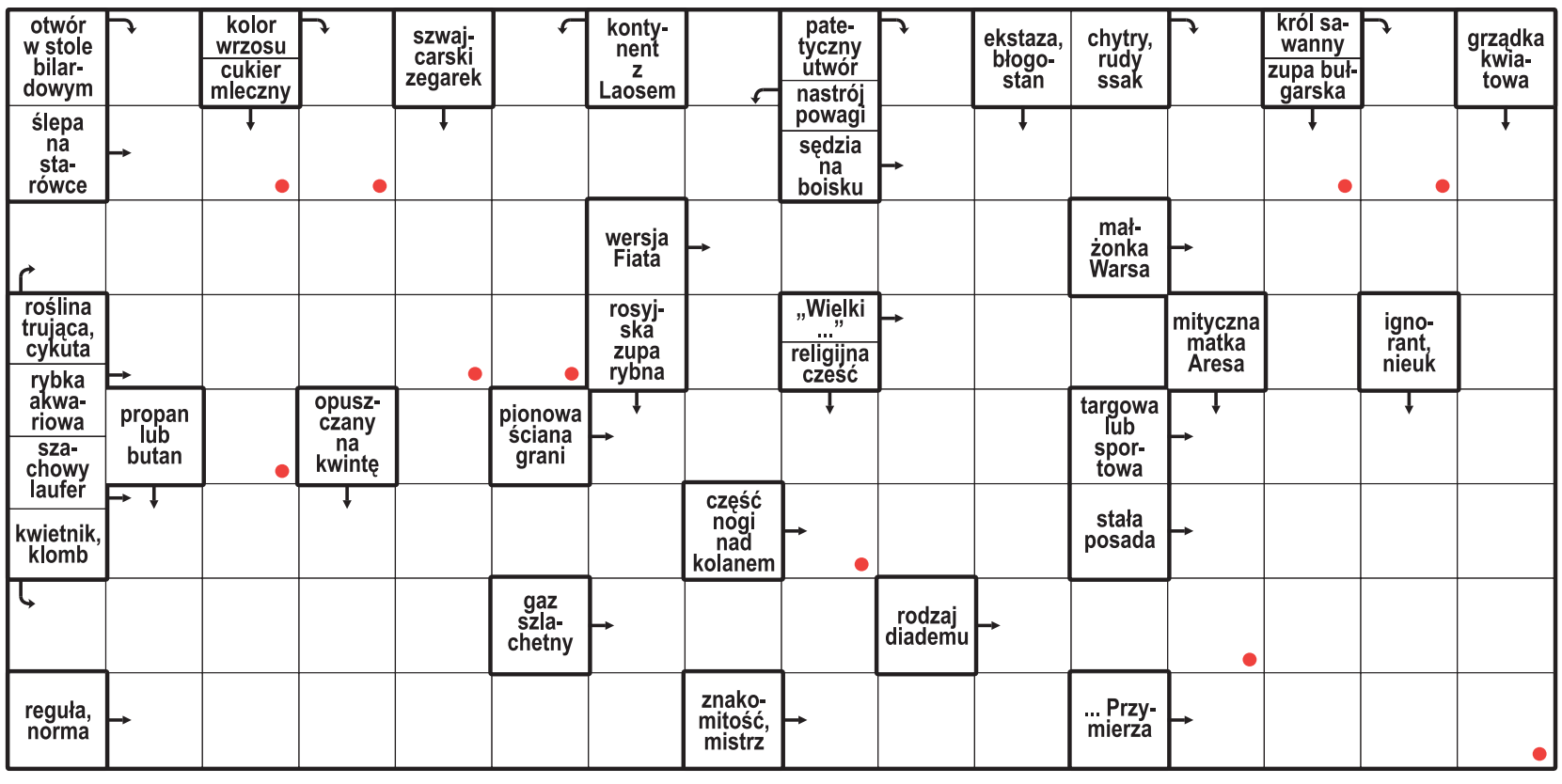
2) sklep z wyrobami tytoniowymi,
3) reguluje przepływ wody w kanale,
4) powolny chód kasztanki,
5) zespół trzech elementów,
6) technologiczna wielkość,
7) żołnierz jednostki specjalnej,
8) trujący opar nad New Delhi,
9) literackie określenie dawnej stolicy Polski,
10) pracownik instytucji udzielającej kredytów,
16) bywa na masce, bywa na witrynie,
21) czerwony kwiat polny,
22) sferyczny - czwarta część powierzchni kuli,
23) kraina historyczna w Azji z Lhasą,
24) towarzyszy władcy, orszak,
29) żałobny utwór muzyczny,
30) warzywo na mizerię,
32) pokrywa skrzyni lub kufra,
33) drapieżny ptak używany do polowań,
34) długotrwały okres bez opadów,
35) „muzyczny” system pracy.



ROZWIĄZANIE NR 162

S	A	M	I	S	W	O	I	■	■	B	O	L	E	S	Ł	A	W
P	■	A	■	Z	■	■	G	O	Z	O	■	■	P	■	E	■	Y
I	■	R	■	A	J	E	R	■	■	B	A	L	I	■	B	■	M
K	A	L	I	F	■	P	A	Ł	A	S	Z	■	L	I	S	T	A
E	■	O	■	K	R	O	S	■	■	L	E	G	O	■	K	■	C
R	E	N	T	A	■	S	Z	Y	B	E	R	■	G	R	O	C	H
■	L	■	Ę	■	O	■	K	■	■	J	■	G	■	O	■	Y	■
H	E	R	C	■	S	E	A	T	L	E	O	N	■	D	I	W	A
■	N	■	Z	■	Ą							O	■	O	■	I	■
B	I	L	A	R	D							M	U	S	Z	L	A
I	■	A	■	A	■							■	Ł	■	A	■	N
B	A	D	A	C	Z							D	A	E	W	O	O
U	■	A	■	Z	■							■	N	■	I	■	N
Ł	Ą	C	Z	E	■							■	K	O	Ś	C	I
A	■	O	■	K	O	M	O	R	O	W	S	K	A	■	Ć	■	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LITERATURA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wsłuchaj się w serce, ale nie ignoruj rozsądku. Horoskop dzienny wróży, że czyjś czuły gest dostarczy Ci radości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim znakiem rozpoznawczym. Horoskop na dziś radzi wieczorem postawić na relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na środę sugeruje, by nie zapominać o potrzebach bliskich.

Byk (20.04 - 20.05)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny to wskazówka, by wykorzystać sprzyjającą energię.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja pomoże Ci podjąć ważną decyzję. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie bać się zmian.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja planowaniu, ale horoskop dzienny podpowiada, by nie analizować wszystkiego przesadnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj o swoje emocje i relacje z otoczeniem. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś bliski okaże Ci wsparcie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny mówi, że odkryjesz szansę i chętnie z niej skorzystasz.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wróży, że wieczór przyniesie ciepło, bliskość i harmonię.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa znajomość może przynieść inspirację.

eprasa.pl 7096463798

TENIS

Polka chce być najlepsza na świecie

– Wierzę, że Maja będzie kiedyś numerem 1 na świecie. A jak to się stanie, to naturalnie będzie też numerem 1 w Polsce – mówi Piotr Szczypka, menedżer triumfatorki turnieju tenisowego WTA 1000 w Wuhan, Mai Chwalińskiej

Zbigniew Czyż



Czasami i Maja Chwalińska nie może uwierzyć, co się dzieje... Właśnie potwierdziła, że jest wielką tenisistką

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Maja Chwalińska wygrała pierwszy w karierze turniej rangi WTA 1000 w Wuhan, zaraz potem wycofała się z turnieju w Ningbo. Jakie są tego powody?

To był dla Mai bardzo ciężki turniej, w którym rozegrała aż sześć meczów. Kosztowało ją to wiele wysiłku, pod względem fizycznym musi dojść do siebie. Jest prawie niemożliwe, żeby za dwa dni grać w takim tempie kolejne spotkanie. Lepiej, aby przepracowała najbliższe dni z fizjoterapeutą i w pełni gotowa przystąpiła do turnieju w Tokio.

Kiedy Maja przenosi się do Tokio?

Turniej zaczyna się 26 października. Organizujemy teraz Mai transport do stolicy Japonii. Możliwe, że dotrze tam już w środę.

Co potem?

Po Tokio zakończy sezon. Planujemy spotkanie z Mają 11 grudnia w Gdańsku. Wtedy zagra z Lindą Noskovą w ramach LOTTO Tenis Show. Będzie można sobie zrobić zdjęcie, wziąć autograf, porozmawiać z Mają. Aktualnie nie gra w Polsce, nie ma takich turniejów, w których mogłaby się zaprezentować polskiej publiczności. Teraz chcemy, żeby odpoczęła, zregenerowała się i przygotowała w spokoju do nowego sezonu.

W tym roku Chwalińska zanotowała gigantyczny skok w rankingu WTA. Na początku sezonu pomyślałby pan, że to jest możliwe?

Przed sezonem zakładałem, że Maja awansuje do pierwszej setki zestawienia. Taki zresztą był jej plan. A docelowo, to marzyłem, że będzie kiedyś tak wysoko, jak jest dzisiaj, choć myślałem, że bardziej będą to stopniowe awanse, na 100., potem 50. pozycję i tak dalej. Jak wiadomo, ostatnich sezonów Maja ze względu na kontuzje nie kończyła i nie mogła pokazać swojego całego potencjału, więc z drugiej strony, jej awans byłby możliwy już znacznie wcześniej, ale nie ma co gdybać. Nadrobiła te ostatnie lata z nawiązką. Bardzo się cieszymy, że jest tam, gdzie sobie wymarzyła.

Po zwycięstwie w Wuhan zgłaszają się kolejne firmy, które są zainteresowane współpracą reklamową?

Zainteresowanie Mają jest ogromne, z czego się bardzo cieszymy. Pracujemy też nad tym codziennie. Obecnie ma podpisane umowy z dwoma sponsorami, których logo jest widoczne na jej stroju w trakcie spotkań. Rozmawiamy z innymi firmami, bo na to zasłużyła. Chcemy, aby była zabezpieczona finansowo na dłuższy czas.

Dopływ gotówki spowoduje, że sztab Mai się powiększy?

Maja inwestuje w siebie, dużym plusem jest to, że może zabierać na turnieje swoich fizjoterapeutów, którzy wykonują świetną pracę, pozwalając jej następnego dnia stanąć do rywalizacji. Mecze są długie i wyczerpujące. Poza tym, Maja ma już bardzo duży team, ten, który widać w boksie podczas meczów, ale też ten mniej widoczny. Dopływ gotówki może oczywiście ułatwić nam pracę, której jest bardzo dużo. Od strony sportowej ma wszystko, czego potrzebuje. Od strony pozasportowej, myślę, że jest tak samo.

W półfinale turnieju w Wuhan Maja pokonała Igę Świątek w dwóch setach...

Marzeniem Mai od zawsze było wygrywanie wielkich szlemów i największych turniejów, więc dalej będzie do tego dążyć. Gdy jeszcze niedawno temu mówiłem, że wkrótce znajdzie się w pierwszej setce, to niektórzy ludzie klepali się po głowie. Kariera Mai praktycznie nikogo nie interesowała. Ale nieważne, jak mnie ludzie odbierają. Ja mam swoje wizje, Maja ma swoje. W tym jesteśmy zgodni, ona chce być najlepsza na świecie i będzie robiła wszystko, żeby tak się stało.

Wierzę, że Maja będzie kiedyś numerem jeden na świecie, a jak to się stanie, to naturalnie będzie też numerem jeden w Polsce. Marzeniem Mai jest być numerem 1.

Iga Świątek będzie zatem już wkrótce musiała przełknąć gorzką pigułkę?

Iga jest wielką tenisistką, jest legendą, fantastyczną dziewczyną i to wszystko i tak, jakby nic nie powiedzieć. Wygrała sześć wielkich szlemów, jest inspiracją dla Mai, o czym sama Maja zawsze mówiła. W gorszym czasie Maja zawsze to powtarzała i wierzyła, że może grać tak jak Iga, gdy tylko będzie zdrowa. Znają się, lubią i myślę, że teraz obie będą się mogły tylko pozytywnie nakręcać. Między nimi od zawsze była tylko i wyłącznie zdrowa rywalizacja. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Środowe mecze LM: sentymentalny pojedynek Michała Skórasia

Jakub Jabłoński

Środowe mecze 3. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów również będą ciekawe dla polskiego kibica, którego oczy zostaną zwrócone na Mediolan, gdzie Piotr Zieliński podejmie Szachtar Donieck, a także na Brugię, gdzie do byłego klubu wróci Michał Skóraś.

Największymi hitami będą pojedynki Bayernu Monachium z finalistą poprzedniej edycji rozgrywek Arsenalem oraz Realu Madryt z RB Lipsk. Oba spotkania zaplanowano na godz. 21.00. Pierwsze z nich będzie można śledzić za darmo na antenach TVP 1 oraz TVP Sport. Skomentuje legendarny Dariusz Szpakowski, a obok niego zasiądzie Grzegorz Mielcarski.

W żadnym z tych meczów nie zobaczymy oczywiście polskiego piłkarza ani sędziego. Dzień wcześniej europejska centrala doceniła jednak Szymona Marciniaka, powierzając mu spotkanie Liverpoolu z Villarrealem na Anfield. Nie oznacza to, że w pozostałych meczach zabraknie polskich akcentów. W starciu Interu Mediolan z Szachtarem Donieck powinniśmy zobaczyć Piotra Zielińskiego, który jest jednym z podstawowych wyborów trenera. Polak we włoskiej Serie A tylko raz przesiedział całe spotkanie na ławce, a raz pojawił się dopiero na końcówkę. Transmisja meczu Interu z Szachtarem w telewizji naziemnej (Canal+ 360) i za opłatą w Canal+ Sport 6 od godz. 21.00.

Do sentymentalnego pojedynku przygotowuje się natomiast inny reprezentant Polski – Michał Skóraś. Jego RC Lens wybierze się do Brugii, gdzie skrzydłowy zmierzy się z byłym klubem – Club Brugge, w którym stawiał pierwsze kroki w zagranicznej karierze. Początek meczu od godz. 21.00 wyłącznie na płatnym kanale Canal+Extra 5. Przypomnijmy, że w Belgii 26-latek nie zawsze mógł liczyć na miejsce w składzie, ale mimo to uzbierał aż 90 występów. Sześć razy wpisywał się na listę strzelców i zanotował osiem asyst. Dwa lata później zdecydował się na przeprowadzkę do KAA Gent, a od lata broni barw francuskiego RC Lens, w którym gra regularnie.

Wymagające zadanie czeka Matty'ego Casha, którego Aston Villa podejmie debiutującego Vikinga Stavanger. Norwegowie przed tygodniem zremisowali sensacyjnie u siebie 3:3 z Bayernem. Początek już od godz. 21.00 na płatnym kanale Canal+Extra 3.

eprasa.pl 7096463798

Sport

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin zagrają dzisiaj (godz. 18) domowy mecz z ZVVZ USK Praga w rozgrywkach Euroligi

PIŁKA NOŻNA

Hetman znów zadziwia. Podlasie i Chełmianka z remisami

Marcin Puka

W meczach 13. kolejki Betlic 3. ligi z drużyn z naszego regionu zwycięstwo odniósł tylko Hetman. Zamościanie pokonali w delegacji AKS 1947 Busko Zdrój 4:2. Lider z Chełma bezbramkowo zremisował z Czarnymi Połaniec, a Podlasie z Wiślanami Skawina (1:1).

Chełmianka z bilansem 9-4-0 jest pierwsza, ale jej przewaga nad drugim KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski i trzecią Wisłoką Dębica zmalała do pięciu punktów.

– Graliśmy na trudnym terenie i spodziewaliśmy się trudnego spotkania – mówi szkoleniowiec Chełmianki Ireneusz Pietrzykowski. – W drugiej połowie mieliśmy szansę, żeby wrócić z trzema punktami, ale niestety piłka nie mogła trafić do siatki gospodarzy – dodaje.

Czarni Połaniec - Chełmianka Chełm 0:0
Chełmianka: Wilk – P. Cichocki, Krawczun, Wiatrak, Kuzdra, Idziak (65 Bahonko), Maszkowski, Urban (65 Kucharczyk), Tomczyk (65 Okoniewski), Abate, Wójcicki (86 Jabłoński). Trener: Ireneusz Pietrzykowski

Skuteczniejsi

Hetman miał nieudany początek meczu w Busku-Zdroju, ale pokazał charakter. Beniaminek z naszego województwa jest coraz wyżej w tabeli. Z bilansem 5-5-3 plasuje się na 7. lokacie.

W drugiej połowie trwała wymiana ciosów. To goście jednak byli skuteczniejsi. Raz na listę strzelców wpisał się imponujący formą Damian Lepiarz, a dwa razy Konrad Kraska.

– Najważniejsze że wygrana, ale też nie był to nasz idealny mecz, zwłaszcza w organizacji gry w obronie – wyjawia Łukasz Gieresz, trener Hetmana. – Kluczowa była nasza gra w ataku – dodaje.

Hetman jest niepokonany od pięciu meczów.

AKS 1947 Busko-Zdrój - Hetman Zamość 2:4 (1:1)
Bramki: Sowa 2, Pokora 61 – Rodriguez 19, Lepiarz 50, Kraska 70, 82
Hetman: Kot – Serdiuk, Waliś, Szymala, Ziętek (44 Głaz), Sikora, Bartoś (51 Górski), Iwanek (82 Szatała), Rodriguez (46 Kraska), Skiba, Lepiarz (81 Posielski). Trener: Łukasz Gieresz

Uratowali remis

Podlasie urwało punkty mocnym Wiślanom, ale plasuje się na 16. spadkowej lokacie (bilans 3-4-6). Do bezpiecznej strefy traci jeden punkt.

– Zagraliśmy dobry mecz. Solidnie broniliśmy nisko i szukaliśmy swoich szans w atakowaniu szybkim – wyjawia Maciej Oleksiuk, trener Podlasia. ©℗

Podlasie Biała P. - Wiślanie Skawina 1:1 (0:0)
Bramki: Krawczyk 77 – Dynarek 64
Podlasie: Jeż – Bobowski, Krawczyk, Łukasiewicz (66 Grochowski), Nojszewski, Kobiera, Dmitruk, Dobrodziej (46 Jeruzalski), Dobruk, Andrzejuk, Banach (66 Kosieradzki). Trener: Maciej Oleksiuk



FOT. HETMAN ZAMOŚĆ

Hetman jest niepokonany od pięciu spotkań

SIATKÓWKA

Efektowna inauguracja ekipy z Lublina. Chełmianie walczyli

Krzysztof Szuptarski

Siatkarze Podziemi Kredowych ChKS-u Chełm przegrali we własnej hali ze Stilonem Gorzów Wielkopolski 2:3 w meczu 1. kolejki TAURON Ligi. Dzień wcześniej ligowe zmagania rozpoczęła Bogdanka LUK Lublin, która na wyjeździe pokonała bez straty seta ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle.



FOT. PAP/KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

W pierwszym meczu sezonu siatkarze Bogdanki LUK Lublin pokonali na wyjeździe ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle

Pierwszy set meczu w Chełmie przebiegał pod dyktando gospodarzy, którzy szybko zbudowali przewagę i nie pozwolili rywalom przejąć inicjatywy.

Po dwóch atakach Irańczyka Amirhosseina Esfandiara, ChKS prowadził 8:4, natomiast w środkowej części partii utrzymywał czteropunktowy dystans (16:12).

Dwie kolejne partie padły łupem gości z Gorzowa. Natomiast w końcówce czwartego seta CHKS zanotował serię 3:0. Chełmianie nie zmarnowali tej przewagi i doprowadzili do tie-breaka.

W decydującej odsłonie od pierwszych akcji dominowali jednak goście. – Tie-break okazał się bardzo słaby w naszym wykonaniu. Było dużo błędów i nieporozumień. Resetujemy jednak głowy, wyciągamy wnioski i jedziemy dalej – mówi Krzysztof Andrzejewski, szkoleniowiec chełmskiego zespołu.

Podziemia Kredowe CHKS Chełm - Stilon Gorzów 2:3 (25:19, 21:25, 21:25, 25:21, 7:15)
CHKS: Muzaj 18, Louati 11, Blankenau, Esfandiar 26, Swodczyk 7, Sapiński 4, Gruszczyński (libero) oraz Turski. Trener: Krzysztof Andrzejewski
Stilon: Kovalov 23, Marinovic 3, Siwczyk 10, Dulski 23, Mordyl, Drzyzga 4, Jurczyk (libero) oraz Nurkiewicz, Masłowski (libero), Czerwiński 12, Stefanović 4, Kiciński, Więcławski. Trener: Hubert Henno

W niedzielę do ligowej walki przystąpili siatkarze Bogdanki LUK. Wicemistrzowie Polski pokonali w niedzielę na wyjeździe ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle 3:0. Tylko w dwóch pierwszych setach drużyny toczyły wyrównaną walkę, natomiast trzecia partia przebiegała już przy zdecydowanej przewadze żółto-czarnych.

W lubelskich barwach po raz pierwszy w oficjalnym meczu wystąpił Ran Takahashi. Japoński przyjmujący zdobył 15 pkt.

Statuetka MVP spotkania powędrowała do Bułgara Aleksa Grozdanova, który pięciokrotnie zablokował Kędzierzynian i skończył 6 z 7 ataków.

Dzisiaj Bogdanka LUK zagra w hali Globus. O godzinie 17.30 podejmie Trefla Gdańsk.

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (23:25, 22:25, 21:25)
ZAKSA: Kapica 9, Plak 6, Szymura 14, Pujol 7, Jakubiszak 4, Krawiecki 2, Fijałek (libero) oraz Rećko 4, Kosiba 2, Steyer (libero). Trener: Andrea Giani
Bogdanka LUK: Gueye 8, Komenda, Sawicki 13, Malinowski 7, Grozdanov 11, Takahashi 15, Ogawa (libero) oraz Gyimah 1, Sasak. Trener: Stephane Antiga ©℗

TENIS STOŁOWY

Zawodniczka lubelskiej drużyny została wicemistrzynią Europy

Kamil Wojdat

Duet Anna Brzyska (ULMER AZS UMCS Lublin) i Zuzanna Wielgos (PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszowska) zdobył srebrny medal mistrzostw Europy w tenisie stołowym, rozgrywanych w słoweńskiej Lublanie.



FOT. AZS UMCS LUBLIN

Anna Brzyska (z prawej) reprezentuje drużynę z Lublina

– Srebrny medal mistrzostw Europy to ogromny sukces i powód do dumy dla całego naszego klubu. Ania pokazała, że dzięki ciężkiej pracy, systematyczności i determinacji można osiągać znakomite wyniki na arenie międzynarodowej – skomentował Paweł Janowski, trener ekstraklasowej drużyny z Lublina, w której od tego sezonu występuje Brzyska.

– Warto podkreślić, że zaledwie kilka miesięcy temu Ania wspólnie z Zuzanną Wielgos sięgnęły po złoty medal mistrzostw Europy młodzieżowców. Teraz potwierdziły swoją wartość również na seniorskiej arenie, zdobywając srebro najważniejszej europejskiej imprezy. To pokazuje, jak duży potencjał drzemie w obu zawodniczkach i jak dobrze potrafią współpracować przy stole – dodał.

W drodze do finału Anna Brzyska i Zuzanna Wielgos wygrały cztery spotkania.

W decydującym o złocie starciu lepszy był jednak duet Bajor-Kulkova, który zwyciężył 3:0.

Ale wynik nie mówi wszystkiego o tym spotkaniu, bo w każdym z trzech setów (14:12, 11:8, 13:11) było blisko, aby rezultat był inny. Najbliżej w trzeciej odsłonie, w której Polki prowadziły już 9:5, ale finalnie przegrały 11:13.

– Oczywiście pozostaje pewien niedosyt, gdy jest się tak blisko złota, ale taki jest sport. Najważniejsze, że Ania stale się rozwija i zdobywa cenne doświadczenie na najwyższym poziomie – uważa trener Janowski. ©℗

eprasa.pl 7096463798